Rok XI. WARSZAWA, dnia 1 Lipca 1936 r. Nr. 13

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: inż. EDMUND CZARNOWSKI

TREŚĆ.

Interes obrony państwa w polityce gospodarczej.

Nakaz prowadzenia polityki gospodarczej pod kątem widzenia interesów obrony państwa jest właściwie stale obowiązujący, bez względu na sytuację międzynarodową i okres historyczny. Wzmacnianie zdolności obronnej państwa powinno być funkcją codziennej, normalnej polityki państwowej. Jest źle, jeśli polityka państwowa — bez względu na dziedzinę życia, której dotyczy — nie przyczynia się do wzmocnienia zdolności obronnej państwa. Jeśli polityka państwowa nie stwarza warunków wzmacniania obronnej siły państwa, jeśli nie wzmacnia zdolności obronnej — jest momentem dyskwalifikacji takiej polityki. Jasne jest z drugiej strony, iż zawsze, a w warunkach współczesnych w szczególności, zdolność obronna nie ogranicza się do dobrego wyposażenia armji, wymaga ona zdrowia i maksymalnej sprawności wszystkich dziedzin życia narodowego.

Rozumiem więc, że żądanie, aby polityka państwa odpowiadała interesom obrony kraju jest równoznaczna z żądaniami mądrej i celowej polityki, która przyczyniałaby się do wzmacniania wszelkich dzidzin życia narodowego i państwowego. Jest to żądanie prowadzenia takiej polityki, jaką ona zawsze być powinna. Słabnięcie zdolności obronnej jest dowodem słabnięcia instynktu narodowego, który nakazuje nietylko bohaterski wysiłek w chwilach krytycznych i ciężkich, lecz również wytworzenie — profilaktycznie — elementy obrony, przez codzienną mądrą politykę państwa. Taka codzienna mądra polityka, powinna tak przygotować państwo do obrony, aby każdy wysiłek obronny nie był czemś podważającem najżywotniejsze siły społeczeństwa i dalszy normalny rozwój państwa.

Mówiąc więc ogólnie o uwzględnieniu interesów obrony w polityce państwa należy mieć na myśli ogólnie mądrą i celową politykę państwową. Inaczej jest, gdy uwaga życia zbiorowego w pewnym momencie historycznym jest skierowana specjalnie na zadanie obrony państwa. Wów-

czas jednak zadania te muszą być postawione konkretnie, a polityka taka powinna odpowiadać szeregowi warunków.

Nie przestaje obowiązywać zasada, że walkę prowadzi dziś nietylko wojsko. Możność osiągnięcia zwycięstwa zależy dziś od zdrowia fizycznego i psychicznego społeczeństwa i sprawności wszystkich dziedzin życia społecznego. Większa jednak niż w czasach normalnych musić być zwrócona uwaga na te elementy życia, które bezpośrednio służą interesom obrony kraju.

Podstawowe znaczenie, jak powiedziałem, posiada wyraźne określenie zadań polityki państwa. Nabiera ona wówczas wyraźnej barwy, która różni ją od normalnej polityki prowadzonej w normalnych warunkach. Przy wyraźnem określaniu zadań możliwe jest skupienie wokoło tej polityki sił psychicznych i wysiłków całego społeczeństwa. W przeciwnym razie, zadania te rozpływają się w atmosferze ogólników, które, jeśli chwila jest poważna, są bardzo szkodliwe, gdyż przyzwyczajają społeczeństwo do lekceważenia sytuacji.

Polityka prowadzona pod kątem obrony państwa nie znosi frazeologji. Frazeologja jest niewspółmierna z powagą chwili, której polityka ta bywa nakazem. Frazeologją byłoby pominięcie wyraźnego określenia zadań i dróg ich realizacji. Realizacja zadań obrony państwa wymaga skupionego wysiłku całego skonsolidowanego społeczeństwa i dlatego zadania i drogi realizacji wymagają nietylko zapoznania z nimi społeczeństwa, lecz również dobrego zrozumienia ich przez społeczeństwo.

W przeciwieństwie do polityki normalnej, polityka prowadzona specjalnie pod kątem obrony — wymaga bardzo ścisłego określenia terminu, do którego ma nastąpić całkowite usunięcie luk w przygotowaniu państwa do zadań obrony. Jest to punkt, który najbardziej różni politykę, prowadzoną specjalnie pod kątem obrony państwa od normalnej polityki państwowej. — Nie należy zapominać, iż nie można przesuwać w hierarchji celów i zadań polityki państwowej — celu obrony państwa: cel ten znajduje się zawsze u szczytu hierarchji. Nie możemy sobie powiedzieć, iż właśnie są okresy historyczne, w których ten cel wysuwamy na czoło. On zawsze powinien stać i stoi na czele celów polityki państwowej — państwo mocne jest równoznaczne z państwem przygotowanem do obrony, a polityka państwa dąży do jego wzmocnienia — nie rozkładu. Cel obrony państwa może tylko zarysowywać się mniej lub więcej bezpośrednio.

Różnica polega nie na innem uhierarchizowaniu celów polityki, lecz na przyśpieszeniu i określeniu tempa realizacji.

O ile chodzi o sferę życia gospodarczego, to już dziś możemy wyraźnie określić najbardziej podstawową różnicę, która zachodzi pomiędzy polityką normalną, a polityką obrony. Podczas wielkiej wojny wyrósł system polityki wojennej. Po wielkiej wojnie zwłaszcza w państwach, które ucierpiały podczas wojny na brak zaopatrzenia, wykształcił się system polityki obrony państwa — gotowości gospodarczej do wojny, która przemienia się, z chwilą wybuchu konfliktu zbrojnego, na gospodarkę wojenną. Różnica, o której wspomniałem, polega na podporządkowaniu wszystkiego w gospodarce obrony państwa zadaniom, które mają być realizowane, gdy w gospodarce pokojowej realizacja zadań bywa mierzona z możliwościami i często w zależności od okoliczności przesuwana. W gospodarce obronnej realizacja zadań, która musi nastąpić w ściśle określonym czasie, wymaga dostosowania do nich możliwości. Innemi słowami, polityka gospodarcza zostaje obarczona bezpośrednio celami poza gospodarczemi, z punktu widzenia których nie jest dopuszczalne usprawiedliwienie, iż polityka gospodarcza nie zna środków realizacji. Istnieje tu obowiązek stworzenia — na tej lub innej drodze — takich środków, a wiele przykładów z wielkiej wojny oraz z ostatnich czasów, np. wojny włosko - abisyńskiej, wskazuje na to, iż państwo świadome swych zadań wbrew utartym, klasycznym drogom postępowania, środki takie zawsze potrafiło znaleźć.

Nie jest bezprzedmiotowe pytanie na jaką metę ma być prowadzona polityka obrony państwa — na krótką czy też długą — i jaki odpowiada temu okres czasu. Ustalenie tego okresu nie należy do kierowników polityki gospodarczej.

Z wyznaczenia jednak okresu wynika dla kierowników polityki gospodarczej droga postępowania. Zadania przygotowania kraju pod względem gospodarczym są bardzo jasne. Granice zasięgu są bardzo szerokie — obejmują życie psychiczne i materjalne narodu, stosunki społeczne, gospodarcze i polityczne kraju, dotyczące zarówno wyposażenia w środki walki, odzież i żywność wojska, jak i usprawnienia wszystkich dziedzin życia, które rzecz jasna w czasie wojny muszą być o wiele sprawniejsze niż w czasie pokoju.

Jeśli ten ogrom zadań musi być zrealizowany w krótkim czasie, to wynika stąd inny wniosek co do metody postępowania, aniżeli wynikałby on z wypadku posiadania do dyspozycji dłuższego kresu czasu. Obecnie jest to tembardziej aktualne z dwóch względów: kryzys nadwątlił podstawy gospodarstwa narodowego, a ponadto formy, w których rozwija się w Polsce życie społeczno - gospodarcze w wielu wypadkach są niezdrowe. W związku z tem nasuwałyby się dwa pytania z punktu widzenia polityki gospodarczej.

Po pierwsze, w jakiej mierze polityka walki z kryzysem może liczyć na stopniowe ewolucyjne rozwikłanie się trudności gospodarczych, przy znacznym udziale bodźców życia gospodarczego, odbudowywanych w sposób ostrożny, z liczeniem na automatyzm, przy pewnem pogłębieniu procesów przystosowania się do warunków wytworzonych przez kryzys. Po drugie, w jakim stopniu okoliczności pozwalają na strukturalną naprawę, dającą lepsze warunki i lepsze formy rozwoju życia gospodarczego, lecz wymagającą dłuższego czasu, a przejściowo stwarzającą okresy pogorszenia, nie zaś polepszenia sprawności gospodarstwa narodowego.

Polityka walki z kryzysem gospodarczym w niektórych państwach, tak zw. nakręcanie konjunktury, posiada bardzo wiele cech wspólnych z gospodarką obronną. I tu i tam występuje, w gruncie rzeczy bezpośrednio, nadrzędność celu pozagospodarczego, którego postawienie w walce z kryzysem ułatwia przezwyciężenie trudności, zmusza do wyrzeczeń się, ofiar i dyscypliny w działaniu. Dyscyplina ta skolei ułatwia skuteczne posługiwanie się środkami polityki gospodarczej, przedtem nieznanemi życiu gospodarczemu, które w innych warunkach wywoływałyby ze strony tego życia ujemną zapewne reakcję. Niewątpliwie najtrafniejsza ocena tej polityki jest ta, która w bezpośredniem postawieniu interesu politycznego określonego w formie konkretnych zadań na czoło polityki gospodarczej, widzi powodzenie tej polityki. Ocena ta daje pogląd pośredni — pomiędzy uznaniem takiej polityki za ryzykowne i beznadziejne nakręcanie konjunktury, a dopatrywaniem się wytworzenia się nowego systemu gospodarczego, działającego na innym układzie reakcyj. Wiele niezrozumiałych powodzeń, trwałość efektów — o ile okres prowadzenia tej polityki może być miarodajny — wymaga szukania przyczyn w sferze życia pozagospodarczego — ideowego społeczeństwa. Zdrowa atmosfera polityczna, skoordynowanie i posiadanie pionu w życiu politycznem społeczeństw jest nieodzownym warunkiem możliwości powodzenia takiej polityki gospodarczej. Stąd też rola wyraźnego programu politycznego i gospodarczego, odpowiadającego odczuwanym potrzebom narodu, wskazującego jakie zadania stoją przed społeczeństwem, jak będą realizowane i jakich wymagają wysiłków.

Dygresja ta miała na celu wskazanie, iż trudne zadania gospodarcze, których realizacja przerasta klasyczne możliwości, mogą być urzeczywistniane tylko przy pomocy dużego wkładu psychicznego ze strony społeczeństwa, który skolei wymaga zjednoczenia „serc i umysłów". Realizacji trudnych zadań w krótkim czasie wymaga często interes obrony państwa. Możność tej realizacji leży w oddziaływaniu na życie ideowe społeczeństwa.

Należy tu jeszcze rozróżnić wysiłek w ramach gospodarki obronnej od wysiłku w ramach gospodarki wojennej. Te dwa pojęcia są bardzo różne. Inne są kompleksy bodźców, które prowadzą do osiągnięcia rezultatów. W pierwszym wypadku życie rozwija się w warunkach pokojowych, bardziej swobodnych, posiada większą różnorodność form i przejawów. Oddziaływanie na to życie wymaga uwzględnienia większej ilości momentów. W drugim wypadku obowiązuje i wystarcza jeden nakaz: prosty i bezpośredni, obejmujący każdy przejaw życia, nakaz osiągnięcia zwycięstwa. Inny jest charakter ofiary w pierwszym, a inny w drugim wypadku. Zatarcie się tych różnic jest nietylko niepożądane, lecz nawet szkodliwe.

Gdy gospodarstwo narodowe, mało zasobne, wchodzi w okres szybkiej realizacji zadań obrony państwa, a możliwości i środki gospodarcze przerastają zadania i trzeba sięgnąć do środków pozagospodarczych, to niemal z reguły muszą następować przekształcenia w strukturze gospodarczej. Przekształcenia te niezawsze będą posiadały charakter przekształceń, zapewniających na przyszłość lepszą formę rozwoju społeczno-gospodarczego. Będą one nakazem chwili, stworzą lepsze warunki realizacji aktualnych zadań obrony państwa.

Wydaje się, że gdy rozporządzamy dłuższym okresem przygotowań do usprawnienia gospodarstwa narodowego i przystosowania go do obrony państwa, to wówczas powinien być położony główny nacisk na stworzenie lepszych form rozwoju życia społeczno - gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że droga ta daje trwalsze oraz poważniejsze rezultaty i dlatego możność jej wykorzystania nie może być lekceważona.

Prof. dr. O. Goebel mówiąc o kształtowaniu się celów gospodarki obrony w Niemczech, podkreśla następujące, niezmiernie pouczające w tem zagadnieniu momenty.

W normalnej gospodarce pokojowej bezpośrednim celem działalności i polityki gospodarczej jest osiągnięcie możliwie największego dochodu społecznego, najlepszego jego podziału, oraz największego zaspokojenia potrzeb. W gospodarce wojennej cele te stają się wyłącznie środkiem. Podczas wielkiej wojny gospodarstwo wojenne rozwija się w nowych formach, nie opartych na żadnych wzorach. W Niemczech, które znalazły się w wyjątkowo trudnych warunkach zaopatrzenia, odcięte od rynków zakupu i zbytu, wytworzenie nowych form gospodarowania było szczególnie ważne. Równocześnie wytworzeniu tych form sprzyjał dorobek Rzeczy, w postaci sprawnych przedsiębiorstw, wykwalifikowanych i stojących na wysokim poziomie poczucia obowiązku obywatelskiego robotników, ofiarności społeczeństwa, fachowości, uczciwości i obowiązkowości urzędników, oraz wysokiego poziomu nauki. Elementy te, które niewątpliwie odegrały dużą rolę w sprawności systemu gospodarki w Niemczech, zasługują na uwagę.

Należy zdać sobie sprawę z tego, jaką siłę obronną powinniśmy wytworzyć i jakie możliwości obronne reprezentujemy w danej chwili. Punktem wyjścia jest poznanie stanu faktycznego i dążenie do jego zmiany, oraz dostosowanie się do postawionych założeń. Zadanie ogólne dzieli się na wielką ilość konkretnych zadań szczegółowych, obejmujących dziedziny: gospodarczą, społeczną, organizacyjną, prawną, techniczną, polityczną i wojskową. Wojna światowa — mówi prof. dr. Goebel — wykazała, iż wojna na życie i śmierć narodu dociera do każdego zakątka jego życia, oddziaływuje na każdą dziedzinę życia materjalnego i duchowego. Forma sankcyj gospodarczych wywiera również wpływ bardzo silny na życie kraju i wymaga wytworzenia podstaw odporności.

Wychodząc ze stanu faktycznego, zarówno materjalnego jak i psychicznego, należy wytworzyć zaczątki gospodarki przyszłej na wypadek wojny. W organicznem zespoleniu i wspólnej działalności należy wytworzyć formy gospodarki obrony państwa, które będą posiadały charakter syntezy — gospodarstwa pokojowego i wojennego, gospodarstwa teraźniejszego i gospodarstwa przyszłego.

Decydującym jest moment zespolenia narodowego, które umożliwia osiągnięcie maksymalnego efektu. Zespolenie to wymaga zdrowego, ideowego kierownictwa życiem narodu. Błędem jednak byłoby uważać, że kierownictwo to ma wyrażać się w mechanicznem narzucaniu form i określonego charakteru życiu społecznemu. Można również, w zależności od warunków, wybrać różne drogi oddziaływania na życie tak, aby doprowadzić do osiągnięcia maksymalnych, z punktu widzenia interesów obrony, efektów gospodarczych. Pierwszą drogą byłaby planowość, określenie zgóry możliwie największej ilości szczegółów, dotyczących wykonania przyszłych zadań. Drugą drogą byłoby utrzymanie wielorakich postaci gospodarstwa pokojowego, aby zapewnić sprężystość i inicjatywę przedsiębiorców oraz realizatorów postępu organizacyjnego i technicznego. Pierwsza droga jest drogą bezpośrednią — wymaga jednak posiadania odpowiedniego wykwalifikowanego oraz będącego na wysokim poziomie moralnym i ideowym, materjału ludzkiego. Zawiera ona niebezpieczeństwa, iż tam zwłaszcza, gdzie znajomość własnych stosunków i przejrzystość gospodarstwa narodowego jest mała będzie istniała trudność ogarnięcia zgóry szczegółów; prowadzi ona ponadto do biurokratyzacji, która wywołuje wiele zewnętrznych i wewnętrznych tarć hamowań. Trudno jest prócz tego przewidzieć dokładnie zgóry rodzaj oraz wielkość przyszłych zadań gospodarczych na wypadek wojny. W drugim wypadku istnieje obawa, iż szybkie przekształcenie gospodarstwa pokojowego, wolnego na gospodarstwo wojenne, gdy zajdzie tego potrzeba, będzie związane z całym szeregiem trudności, hamujących pośpiech realizacji. Oczywiście, w wyborze tych dróg musimy brać pod uwagę szereg czynników, charakter społeczeństwa, jego przygotowanie, czas który posiadamy do dyspozycji i t. p., oraz szukać rozwiązań pośrednich, jeśli skrajne nie odpowiadają stosunkom kraju. Metoda rozwiązywania zagadnień obrony państwa będzie zawsze posiadała jaknajmniej cech uniwersalnych, wspólnych różnym państwom.

Prof. dr. O. Goebel rozróżniając gospodarstwo pokojowe od wojennego i widząc w gospodarstwie obrony państwa syntezę dwóch poprzednich, podkreśla następujące zagadnienia polityki gospodarczej, organizującej przygotowanie do obrony państwa: ogólne możliwości zorganizowania gospodarki obronnej, kierownictwo administracji, ustrój prawny, wychowanie, rozmieszczenie zaludnienia, podział zawodów, obsadzenie stanowisk, praca i ubezpieczenia społeczne, surowce (polityka surowcowa i jej roz-

wój), wytwórczość surowców sztucznych i ich przetwarzanie, zapasy, ich rozmiary i podział, ośrodki przemysłowe stałe i ruchome, możliwości przerzucania wytwórczości z miejsca na miejsce, podział pracy, mechanizacja, standaryzacja i normalizacja, rozwój techniki (z p. widz. interesów obrony), sprawa rzemiosła, sprawy wyżywienia (wytwórczość, przetwórstwo, konserwacja, uszlachetnienie itd.), transport (zakres możliwości, wzajemne uzupełnienie się, stopień zagrożenia na wypadek wojny itd.), pośrednictwo (zabezpieczenie urządzeń technicznych dystrybucji, handel wolny i reglamentowany), handel hurtowy, handel detaliczny, organizacje wojenne i polityka w tym zakresie, handel wewnętrzny i zagraniczny, giełda i finanse, sprawy ubezpieczeniowe.

Z powyższego wyliczenia zagadnień polityki organizującej gospodarcze elementy obrony państwa, wynika niesłychana różnorodność tych zagadnień. Przygotowanie gospodarcze do obrony posiada tak szeroki zakres, iż musi sięgać do każdej dziedziny życia gospodarczego.

Zarówno powodzenie oddziaływania polityki gospodarczej, pod kątem interesów obrony, jak i utrzymanie właściwych granic tego oddziaływania wymagają przedewszystkiem posiadania dostatecznych materjałów. Praca w tym zakresie jest tem większa, im większe są zaniedbania w statystyce kraju. Szczególnie w Polsce szczupłość danych statystycznych utrudnia opracowywanie planu przygotowania gospodarczego do wojny. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż szereg elemntów będzie wymagało gruntownego zbadania i wyjaśnienia.

Jak zostało wspomniane, podstawowe znaczenie dla orjentacji, jaki ma być przyjęty kurs polityki gospodarczej z punktu widzenia interesów obrony kraju, posiada oznaczenie okresu czasu, w którym mają być osiągnięte pewne postawione uprzednio cele, a zatem: czy wytworzenie dostatecznego pogotowia gospodarczego do wojny musi być zorganizowane szybko, czy też może być uskutecznione w dłuższym okresie czasu. Najogólniej biorąc, gospodarstwo narodowe, aby mogło sprostać zadaniom obrony, musi być silne. Najtrwalszą siłę uzyskuje się na drodze stopniowej i organicznej jej budowy.

W krótkim okresie konieczne jest często dokonanie doraźnego zastrzyku wzmacniającego.

Niezależnie od ogólnego stanu gospodarstwa narodowego, który jest decydujący dla przygotowania gospodarczego do obrony — inne są zadania bezpośrednie przygotowania do obrony na długą, a inne na krótką metę.

Major dr. Hesse wymienia następujące zadania przygotowywania obrony w długim okresie:

1) kształtowanie poglądu gospodarczego i sposobu myślenia,

2) rozwój nowych badań i nowej nauki z punktu widzenia gospodarczej obrony państwa, organizacja odpowiedniej statystyki,

3) rozwój fizyczny społeczeństwa, wychowanie fizyczne i duchowe silnego człowieka pracy, wykształcenie w nim wytrzymałości i zapału oraz samodzielności (moment decentralizacji pracy) w spełnianiu obowiązków.

4) podniesienie przeciętnej stopy życiowej, wzbogacanie majątku narodowego i gromadzenie rezerw gospodarczych wszelkiego rodzaju, osiąganie tego przez prywatnych przedsiębiorców i na drodze zaspakajania potrzeb gospodarstwa narodowego.

5) uniezależnienie się w zaopatrzeniu się w środki żywności i paszę oraz w surowce potrzebne dla wojska i przemysłu;

6) rozbudowa gospodarstwa energetycznego w celu osiągnięcia niezależności od zagranicy na wypadek wojny;

7) rozwój produkcji surowców zastępczych w celu usunięcia braków surowcowych;

8) odpowiednie pokierowanie rozwoju stosunków handlowych i polityki handlowej z uwzględnieniem sytuacji, która może się wytworzyć w razie wybuchu konfliktu zbrojnego;

9) przygotowanie gospodarstwa narodowego do wykonania zamówień na potrzeby wojny i do realizacji wszelkich zarządzeń państwowych;

10) przebudowa gospodarstwa narodowego w ten sposób, aby mogła być przeprowadzona decentralizacja wytwórczości oraz przeniesienie zakładów wytwórczych z terenów pogranicznych wewnątrz kraju;

11) rozbudowa środków transportowych;

12) utworzenie państwowej rezerwy złota i dewiz;

13) rozbudowa ochrony gospodarczej.

Przy organizowaniu obrony w krótkim okresie wynikają następujące zadania:

1) przygotowanie zarządzeń państwowych dla zabezpieczenia sprawnego funkcjonowania gospodarstwa narodowego podczas wojny;

2) przygotowanie dostatecznych danych statystycznych, ilustrujących stan materjałów i sił, posiadanych do dyspozycji;

3) zabezpieczenie dostatecznych zapasów spożywczych i pasz, surowców i materjałów napędowych;

4) przygotowanie zmiany miejsca zakładów gospodarczych w razie żądania władz wojskowych oraz przygotowanie zabezpieczenia na wypadek wojny potrzeb społeczeństwa; łączy się z tem przygotowanie sił roboczych, maszyn, surowców, materjałów napędowych, środków transportowych, pieniędzy i innych materjałów dla prywatnego życia gospodarczego;

5) zabezpieczenie gospodarcze ruchu transportowego;

6) rozbudowa ochrony gospodarczej.

Zadania realizowane na bliską metę są tem łatwiejsze do spełnienia, im bardziej opierają się na zdrowem życiu gospodarczem, czyli zawierającem samo przez się elementy obronne. Wycieńczone życie gospodarcze, aby mogło wykonać postawione zadanie w krótkim czasie, wymaga zabiegów, które mogłyby dodać dostatecznych sił do spełnienia tej roli.

Pragnąłem powyżej poruszyć następujące momenty.

W sensie ogólnym — opieranie polityki gospodarczej na interesach obrony państwa oznacza taką politykę gospodarczą, jaką ona zawsze być powinna, t. zn. budująca siłę materjalną kraju, siłę pozwalającą na skuteczne podejmowanie zadań obrony. Gdy mówimy o polityce gospodarczej obrony państwa, musimy wskazać konkretne zadania, które z tego punktu widzenia muszą być realizowane, jak również czas realizacji. Wówczas polityka taka różni się od polityki zwykłej. Różni się ona przedewszystkiem bezwzględną koniecznością, tempem oraz metodą realizacji. Cel polityczny, realizowany normalnie drogą pośrednią, wyraźnie występuje tu w działaniu i polityce gospodarczej. W gruncie rzeczy nie następuje jednak przesunięcie w hierarchji celów, gdyż cel obrony państwa znajduje się zawsze u szczytu hierarchji: jest funkcją instynktu samozachowawczego narodu, na którem opiera się istnienie państwa.

Polityka gospodarcza obrony państwa wymaga większego współdziałania i wkładu psychicznego społeczeństwa, aniżeli miałoby to miejsce przy polityce zwyczajnej. Społeczeństwo, aby mogło skutecznie z nią współdziałać, musi przedewszystkiem dokładnie znać i rozumieć jej zadania. Niejasność i frazeologja jest tu bardziej szkodliwa niż w innych wypadkach. Każde zaniedbanie pobudzenia i wyzyskania zdrowego i ideowego wysiłku społeczeństwa opóźnia realizację zadań.

Najważniejsze jest jednak, w jakim czasie mają być zrealizowane określone zadania obrony państwa w dziedzinie gospodarczej. Od tego zależy wybór metody polityki gospodarczej.

S. Gryziewicz.

Kasy targowe.

Zagadnienie kas targowych interesuje opinję rolniczą od kilku lat, a zwłaszcza od uruchomienia kasy targowej w Warszawie. W chwili obecnej nabrało ono specjalnej aktualności wobec podjętych prac nad ustawą o kasach targowych, mającą normować ich zasady organizacyjne i zakres działalności. Poruszając w związku z tem zagadnienie kas targowych, postaram się w swoich rozważaniach znaleźć odpowiedź na następujące pytania:

1. na tle jakich potrzeb powstała instytucja kas targowych,

2. jaka rola postawiona została kasom targowym w organizacji rynku mięsnego,

3. jakie są zadania kas targowych w odniesieniu a) do producentów, b) do kupców, c) do rzemieślników i d) konsumentów,

4. jakie jest miejsce kas targowych w systemie konstrukcyjnym naszego aparatu wymiany i jaki jest ich stosunek do innych instytucyj służących organizacji rynku mięsnego?

Jeżeli uświadomimy sobie, że wszelkie przemiany zachodzące w organizacji obrotu związane są z przemianami zachodzącemi ze strony produkcji, przetwórstwa, rynków zbytu i związane są również z cechami charakterystycznemi dla towaru stanowiącego przedmiot wymiany to przy szukaniu odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań, uznamy za konieczne prześledzenie zmian zachodzących w organizacji rynku mięsnego w zależności od wymienionych wyżej czynników. Taki krótki rzut oka wstecz pomoże nam na uświadomienie tych potrzeb, które doprowadziły do powstania instytucji kas

targowych, a tem samem, sądzę, do lepszego zrozumienia ich istoty i celów.

W pierwszym okresie rozwoju handlu żywcem i mięsem, występowały na rynku dwa ogniwa — producent rolnik i rzemieślnik, kupujący żywiec celem ubicia. W tym okresie hodowla zwierząt rozpowszechniona była stosunkowo równomiernie na całym obszarze kraju. Większe ośrodki konsumcyjne pokrywały swe potrzeby w stosunkowo większym promieniu, przyczem polityka gospodarcza tych ośrodków szła jednak wyraźnie w kierunku stworzenia rzeźnikom warunków pozwalających na bezpośrednie zaopatrywanie się w potrzebny im żywiec.

Z biegiem czasu w tym stanie rzeczy, zachodzą poważne zmiany. W miarę rozrastania się dużych skupisk ludności w miastach, zarysowywuje się coraz wyraźniej odrębność geograficzna okręgów produkcyjnych (hodowlanych) i okręgów konsumcyjnych. Przemiany zachodzące w produkcji rolnej, wypierają hodowlę zwierząt do okręgów znacznie oddalonych od dużych skupień konsumcyjnych. Rzemieślnik rzeźniczo-wędliniarski traci coraz bardziej bezpośredni kontakt ze swym dostawcą rolnikiem, zresztą w coraz wyższym stopniu zmuszany jest koncentrować swą uwagę na warsztacie przetwórczym i na rynku zbytu swych wyrobów i mięsa. Pomiędzy rolnikiem i rzemieślnikiem, wchodzi jako ogniwo konieczne — pośrednik — kupiec handlujący żywcem. Kształtujący się w tych warunkach rozwój rynku doprowadza do powstania następującej struktury organizacyjnej rynku mięsnego: rolnik sprzedaje swoje zwierzęta na miejscu w swoim gospodarstwie lub na małych, miejscowych targowiskach. Na małym targowisku występuje miejscowy skupywacz lub ajent hurtownika z targowisk centralnych.

Na targowiskach centralnych występują: hurtownik prowincjonalny lub hurtownik miejscowy, ze strony podaży i rzemieślnik ze strony popytu. (W naszych warunkach występuje często obok rzemieślnika hurtownik mięsny). Jak widzimy w strukturze rynku mięsnego mieści się już 4 a często nawet 5 ogniw, biorących udział w obrocie. Wzrastające koszty obrotu, postępujący rozwój ruchu spółdzielczego w rolnictwie oraz rozwój środków transportowych doprowadzają do podjęcia przez producentów próby bezpośredniego wejścia ze swoim towarem na ostateczny rynek zbytu. Nie jest to jednak już łatwe. Istnieje już bowiem na tym rynku szereg skomplikowanych zwyczajów handlowych, obowiązujących przepisów, istnieje olbrzymia różnorodność w klasyfikacji towaru, istnieje duże zróżniczkowanie wymagań poszczególnych rynków co do jakości poszukiwanego towaru. W tych warunkach jako jedyne wyjście nasuwa się rolnikowi wchodzącemu ze swym towarem na ostateczny rynek zbytu oddanie go w komis miejscowemu specjaliście - komisjonerowi. Ten sam komisjoner przychodzi z pomocą i prowincjonalnemu hurtownikowi. Tak się układał, według mego mniemania, rozwój wypadków od strony organizacji rynku, doprowadzając do powstania w handlu żywcem na ostatecznych rynkach zbytu, instytucji komisjonerów prywatnych. Chciałbym, również w kilku słowach, rozpatrzeć kształtowanie się organizacji rynku mięsnego pod kątem widzenia wpływów cech żywca jako towaru rynkowego. Sądzę, że dla żywca, jako towaru rynkowego, dadzą się ustalić następujące najbardziej charakterystyczne cechy: po pierwsze — nie mamy w zasadzie żadnej możliwości magazynowania żywca wyrzucanego na rynek, a każde nawet krótkotrwałe przetrzymawnie zwierząt wyprowadzonych na targowisko, związane jest z dużem ryzykiem i kosztami. Po drugie — nie mamy możności ustalenia dla żywca, jakiegoś jednolitego miernika dla oceny jego wartości rynkowej. Nie możemy w tym wypadku oprzeć się, ani na wadze sztuki, która w niczem nie określa wartości zwierzęcia, jako surowca rzeźnickiego, ani na stopniu utuczenia, ani na wieku czy płci zwierzęcia. Uwzględniając przytem bardzo duże zróżniczkowanie wymagań poszczególnych rynków zbytu co do poszukiwanego przez nich towaru rzeźnego, oraz to, iż w wielu wypadkach istotna cena sztuki rzeźnej możliwą jest w ścisłym słowa znaczeniu, dopiero po uboju (u trzody — wągry w bydle rogatem, zacielenie krów i choroby wewnętrzne zwierzęcia) trzeba sobie uświadomić niezmiernie wysoki stopień ryzyka, jaki występuje w handlu żywcem. Ryzyko to spotęgowane jest również i przez ruch cen jaki obserwujemy na rynku żywca. Otóż obserwując ruch cen żywca uderza nas olbrzymia częstotliwość wahań w poziomie cen. Ta cecha ruchu cen żywca jest niewątpliwie silniejsza od występujących również pewnych stałych wahań sezonowych w ramach roku. Z tą jednak, tak trudną do przewidzenia zmiennością poziomu cen zwierząt rzeźnych, wiąże się również wysokie ryzyko handlowe. Otóż obserwując rozwój handlu zwierzętami rzeźnemi, stwierdzamy stałą dążność do maksymalnego przerzucania tego ryzyka na dostawcę. Tendencja ta wyraża się w coraz silniejszem wypiera-

niu przez handel komisowy handlu na własny rachunek. Sądzę, iż powyższe rozważania i obserwacje rynku wskazują na to, iż na ostatecznych rynkach zbytu w obrocie żywcem, forma handlu komisowego ma znaczne prorogatywy przed handlem na własny rachunek. Chciałbym tu omówić jeszcze jeden moment, posiadający, w moim przekonaniu, poważne znaczenie w rozwoju wypadków prowadzących nas do powstania kas targowych, a mianowicie kredyt w handlu zwierzętami rzeźnemi. W miarę rozwoju przetwórstwa rzeźniczo - wędliniarskiego, w miarę późniejszego rozwoju technicznego wyposażenia ryn ku mięsnego, a w szczególności chłodnictwa i wprowadzenia w związku z tem t. zw. „dojrzewania mięsa" polegającego na przetrzymywaniu ubitej sztuki w chłodni do 2 tygodni, nabiera coraz większego znaczenia sprawa sprzedaży towaru na kredyt.

Omawiane wyżej cechy charakterystyczne żywca, jako towaru rynkowego, wskazują na to, że i na tym odcinku handel żywcem posiada szereg specyficznych trudności. Z uwagi na te trudności, zarysowały się w kredytowaniu obrotu żywcem następujące charakterystyczne momenty: kredyt udzielany w obrocie żywcem ma charakter kredytu osobowego, a nie towarowego. Kredytodawca wymaga przy udzielaniu kredytu wysokiej gwarancji rzeczowej. Związane z udzielaniem kredytu wysokie ryzyko powoduje znacznie wyższe koszty kredytu w handlu żywcem w porównaniu do innych gałęzi handlu rolniczego. Wreszcie szukając dodatkowej gwarancji, kredytodawca udzielając kredytu bierze cichy udział w tranzakcji, pilnując niejako udzielonej przez siebie pożyczki. Z chwilą pojawienia się na rynku mięsnym komisjonera prywatnego, podejmuje on z konieczności kredytowanie obrotu. Dąży on w ten sposób do umożliwienia producentowi lub hurtownikowi prywatnemu sprzedaży towaru, przejmując na siebie ryzyko związane ze sprzedażą na kredyt. Zostaje jednak zupełnie bez rozwiązania sprawa wysokości kosztów kredytu.

Z poprzednich rozważań wynika, że przed powstaniem kas targowych dwa podstawowe działy ich pracy, komis i kredytowanie obrotu stanowiły już przedmiot działalności komisjonera prywatnego. Potrzeba powstania kas targowych zrodziła się niewątpliwie jako dążenie do usprawnienia tych funkcyj, jakie pełnili inni komisjonerzy prywatni. I tak w zakresie dostaw komisowych, chodziło przedewszystkiem o stworzenie warunków umożliwiających rolnikowi bezpośrednie wejście ze swym towarem na ostateczny rynek zbytu, co dla komisjonera prywatnego było rzeczą obojętną, a można nawet przypuszczać, iż współpracował on chętniej z kupcem - hurtownikiem, a nie producentem. Drugim momentem, który miały opanować kasy targowe, a który był niedostępny dla komisjonerów prwatnych, było wytworzenie bardziej równomiernego obsyłania rynków towarem, zniwelowanie szkodliwych wahań w podaży żywca. Śledząc działalność kas targowych na obszarze dawnych Austro - Węgier, widzimy, jak dużą pozycję w ich działalności stanowiło finansowanie opasania zwierząt. Sądzę, iż na tej właśnie drodze, kasy te dążyły do unormowania podaży żywca. Z tym momentem wiąże się zresztą trzeci — podniesienie jakości rynkowej dostarczanego żywca. Poza wymienionemi momentami należy również mieć na uwadze i to, iż kasy targowe dzięki oparciu się o kapitały publiczne, dawały możność pełnej kontroli nad ich działalnością, oraz wpływania na tę działalność w myśl pewnych założeń polityki gospodarczej, co w znacznie mniejszym stopniu było do osiągnięcia w odniesieniu do komisjonerów prywatnych. W zakresie kredytowania obrotu, głównym zadaniem kas targowych, było obniżenie kosztów kredytu, a tem samem obniżenie kosztów obrotu, oraz uniezależnienie finansowe rzemiosła od hurtowników żywca lub komisjonerów prywatnych. W jednym i w drugim zakresie działania, i w komisie, i w kredytowaniu, organizacja rynku mięsnego wysunęła zadania, wypełnienia których nie mógł podjąć się komisjoner prywatny, realizacja bowiem tych zadań wymagała oparcia instytucji pełniącej je o zasady użyteczności publicznej oraz o kapitały publiczne.

Przechodząc do następnego z czterech postawionych na wstępie zagadnień, a mianowicie do określenia roli jaka postawiona została kasom targowym w organizacji rynku, należy stwierdzić, iż w dotychczasowej praktyce nie ma jednolitego ujęcia tej sprawy. Przyjmując, iż odbiciem zadań kasy targowej, jest jej zakres działalności, stwierdzić należy poważną różnicę, jaka występuje w tym zakresie przy badaniu istniejących kas targowych. Ujmując zagadnienie generalnie moglibyśmy podzielić istniejące kasy targowe (mowa o kasach targowych zagranicą) na dwa zasadnicze typy: na kasy o aktywnej działalności rynkowej, zmierzającej do rekonstrukcji struktury obrotu na rynku mięsnym i kasy o działalności rynkowej biernej, oddziaływujące na rynek pośrednio i to

przedewszystkiem po przez obniżenie kosztów kredytowania obrotu. Rola kas targowych o aktywnym charakterze działalności rynkowej polega zasadniczo na wyeliminowaniu zbędnego pośrednictwa. Rozpatrując wyżej strukturę obrotu żywcem, widzieliśmy, iż w tym obrocie bierze udział 4 — 5 ogniw pośrednictwa. Powstaje zasadnicze pytanie, które z tych ogniw powinne być wyeliminowane. Według mego przekonania, najbardziej nadającemi się do wyeliminowania tak z uwagi na momenty organizacyjne rynku, jak i koszty pośrednictwa są pierwsze ogniwa pośrednictwa, a mianowicie handlarz domokrążny lub t. zw. skupywacz (zgonnik) żywca, występujący na małych targowiskach prowincjonalnych. Miejcce ich powinny zająć organizacje rolnicze, powołane do zbiorowej sprzedaży po przez kasy targowe. Należy skolei zastanowić się, czy kasa powinna i może wyeliminować hurtownika żywca. Niewątpliwie, najprostszą byłaby taka struktura rynku, przy której w obrocie występowałby rolnik - sprzedawca i rzemieślnik - nabywca. Musimy jednak mieć na uwadze te specyficzne momenty handlu żywcem o których była mowa wyżej. Wyeliminowanie całkowite hurtownika równałoby się przejęciu przez kasę targową całej odpowiedzialności za obsługę rynku i całego związanego z tem ryzyka. Równałoby się to pozatem, oddaniu w ręce kasy targowej monopolu. Są to według mego przekonania z p. w. organizacji rynku momenty ujemne, przemawiające przeciwko wyeliminowaniu hurtownika. Pragnąłbym zrobić tu pewne omówienie. Zastrzeżeń tych nie mam absolutnie w odniesieniu do tych hurtowników, których stanowisko rynkowe opiera się wyłącznie na ich pozycji finansowej, a nie na ich udziale czynnym w obrocie towarowym. Jest to element kupiecki, stojący w zasadzie niejako poza obrotem żywca, ograniczający się do finansowania tranzakcyj, wywierający wpływ na powstawanie cichych zmów i ukrytych karteli. W odniesieniu natomiast do hurtownika biorącego czynny gospodarczy udział w obrocie towarowym kasa targowa winna w moim przekonaniu, spełniać rolę regulatora, rolę bodźca konkurencyjnego co do ich rzetelności i kosztów pracy.

Poza czynnościami komisowemi, związanemi bezpośrednio z obrotem towarowym kasa targowa o typie aktywnym, prowadzi również kredytowanie obrotu. Podstawowym jednak zadaniem Kasy w tym dziale pracy jest nie tyle dążenie do obniżenia kosztów kredytu, co dążenie do uniezależnienia finansowego rzemieślnika detalisty od hurtownika oraz zdjęcie z rolnika — bezpośredniego dostawcy żywca nieosiągalnej dla niego konieczności kredytowania odbiorcy towaru. Niewątpliwie obok tych podstawowych zadań, tani kredyt jakim rozporządza kasa targowa, stanowi poważne narzędzie do wykonania przez kasę szeregu innych zadań, jak obniżenie kosztów pośrednictwa, selekcja elementu handlujących i t. d.

Obok tych podstawowych działów pracy kasy targowej, jak komis i kredytowanie obrotu, kasy targowe podejmują szereg innych czynności, jak inkasowanie należności za tranzakcje dokonywane na targowisku, załatwianie czynności spedytorskich, wszelkich czynności związanych z wypędem i przewozem zwierząt na terenie targowiska i rzeźni, udzielanie zaliczek na opasanie bydła, znakowanie bydła, wydawanie zaświadczeń ubojowych i t. d.

Kasy targowe o typie biernym, w odróżnieniu do opisanego wyżej typu, ograniczają swą działalność przedewszystkiem do działalności kredytowej. Niewątpliwie i ten typ kasy posiada możliwości pośredniego oddziaływania na rynek. Zasadniczym jednak zadaniem tych kas jest obniżenie kosztów pośrednictwa po przez doprowadzenie na rynek taniego kredytu. Kasy tego typu posiadają swój sens istnienia na rynkach o wysokim stanie organizacyjnym, gdzie ingerencja kasy w ten zakres działania jest zbyteczna. Na rynkach o niskim poziomie organizacyjnym istnienie tego typu kas, według mego przekonania, nie ma żadnych podstaw. Sądzę, że na takim rynku kasa o typie biernym narażona byłaby na szybką utratę kapitałów, bez żadnych zresztą korzyści gospodarczych. Jeżeli natomiast chodzi o ewolucyjny rozwój działalności kas targowych, to rozpoczynając swą działalność od czysto aktywnej roli na rynku, winna kasa w moim przekonaniu, w miarę normowania się stosunków rynkowych ustępować swój zakres działania inicjatywie prywatnych ogniw obrotu, zachowując dla siebie zdolność każdorazowej ingerencji w stosunki rynkowe, kredytowanie obrotu oraz szereg tych czynności, które niewątpliwie wykonać może lepiej i taniej niż prywatna jednostka organizacyjna.

Mając na względzie warunki istniejące na naszym rynku mięsnym, jedyny sens istnienia posiadają kasy o pełnej aktywności rynkowej.

Przeprowadzone wyżej rozważania dają nam możność łatwego sprecyzowania zadań kas tar-

gowych w odniesieniu do producenta, kupca, przetwórcy i konsumenta.

I tak w odniesieniu do producenta, zadaniem kasy targowej jest a) umożliwienie mu wejścia z towarem na ostateczny rynek zbytu w oparciu o komisową działalność kasy, b) zdjęcie z rolnika trudności i ryzyka związanych z kredytową sprzedażą towaru odbiorcy — detaliście, c) po przez uruchomienie kredytów na opasanie żywca, oddziaływanie na równomierne pulsowanie podaży rolniczej oraz podniesienie jakości towaru dostarczanego przez rolnika na rynek. Rozwijając cztery powyższe punkty, chciałbym nadmienić, iż według mego przekonania w organizacji zbiorowego zbytu zwierząt rzeźnych przez producentów rolników, trudność leży nie od strony skupu czyli koncentracji podaży, a od strony sprzedaży towaru rolniczego na ostatecznym rynku zbytu. Świadomość celowości zorganizowanego wystąpienia producenta na rynku zbytu dojrzała już nawet u drobnych rolników. Obecna struktura obrotu, oparta na nadmiernej ilości ogniw pośrednictwa, daje możność uzyskania pozytywnych rezultatów, nawet przy pewnych niedociągnięciach organizacyjnych. Rezultaty te, nawet skromne, są najlepszą propagandą i zachętą dla rolnika przystąpienia do zorganizowanego zbytu żywca. Dotychczasowe niepowodzenia miały swe główne przyczyny nie w złej organizacji skupu, ale w trudnościach sprzedaży. Rolnik wyłamując się z pod utartego stanu rzeczy, zrywając z domokrążcą lub zgonnikiem targowiskowym, zrywał przez to samo z ajentami hurtownika — będąc zmuszonym zwrócić się w rezultacie ze sprzedażą towaru do tegoż hurtownika. Rezultat był do przewidzenia. Hurtownik stawiał rolnika w sytuacji, z której wynikało, że dogodniej mu jest mieć do czynienia z domokrążcą lub zgonnikiem, niż podejmować trud i ryzyko dostania się na ostateczny rynek zbytu. Kasa targowa wprowadza w ten stan rzeczy radykalną zmianę. Zapewniając rolnikowi możność rzetelnej sprzedaży jego towaru, stwarza nowe możliwości rozwinięcia akcji bezpośredniego zbytu zwierząt przez organizację producentów.

Przechodząc do drugiego punktu, a mianowicie zdjęcia przez kasę niezmiernie trudnej dla rolnika konieczności sprzedaży towaru na kredyt, trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że dopiero kasy targowe dają pełne rozwiązanie tego problemu. Miałem już możność wyżej omówić tak konieczność kredytowej sprzedaży żywca, jak i specjalne trudności przy kredytowaniu w tym dziale handlu. Otóż musimy sobie zdać sprawę z tego, że rolnik wchodzący na rynek ze swym towarem ma specjalnie duże trudności przy kredytowaniu odbiorcy.

Nie mając na rynku stałej siedziby, nie znając z natury rzeczy zdolności kredytowej odbiorcy, nie mając pozatem możności finansowych pozwalających mu na dostateczne kredytowanie odbiorcy, rolnik zawsze narażony jest na poważne straty przy udzielaniu kredytu, a conajmniej na znaczne koszty. A licząc się przecież z konkurencją miejscowego hurtownika, dającego towar na kredyt, rolnik nie może uniknąć tej trudności, chcąc ulokować swój towar. I otóż kasa targowa przez swą działalność kredytową całkowicie rozwiązuje tą trudność. Rolnik przysyłając towar do komisowej sprzedaży przez kasę targową, otrzymuje swą należność, zaraz po sprzedaży, niezależnie od tego, czy towar był sprzedany na kredyt czy za gotówkę i nie ponosząc zupełnie nawet części ryzyka wynikającego z kredytowania odbiorcy. Uważam, iż ten moment w działalności kasy targowej posiada bodaj ważniejsze znaczenie o ile chodzi o wprowadzenie rolnika na ostateczny rynek zbytu, od ich działalności komisowej.

Przechodzę wreszcie do sprawy opasania bydła i jego znaczenia dla usunięcia nadmiernych wahań podaży oraz podniesienia wywozowej wartości żywca.

Działalność kas targowych na tym odcinku opiera się przedewszystkiem na udzielaniu producentom odpowiednich kredytów lub zaliczek na opas żywca. Na tej drodze kasa ma możność przez odpowiednie kontraktowanie postawionych na opas zwierząt ustalić według swych potrzeb kalendarzową dostawę, oraz zapewnić sobie niezbędne minimum towaru. Takie regulowanie podaży, jest w mojem przekonaniu jednem z najsłuszniejszych. Kasa ma wpływ na podaż towaru jeszcze przed jego wyjściem na rynek, usuwając pozatem na tej drodze tę dużą niedogodność, jaka wynika z braku możności magazynowania żywca, osiągając swego rodzaju możność magazynowania najtańszym kosztem. Zastanówmy się, czy ten dział pracy kasy targowej ma jakieś realne znaczenie u nas. Zanim przejdę do oświetlenia tej sprawy, chciałbym nadmienić, że według mego zdania możemy ją rozpatrywać wyłącznie w odniesieniu do bydła rogatego. Wydaje mi się, iż w odniesieniu do innych gałęzi hodowli działalność kas targowych w zakresie opasu nie miałaby realnych podstaw.

Wybitnie mleczny kierunek naszej hodowli

przyczynił się do tego, że bydło opasowe przeznaczone na rzeź, stanowi na naszym rynku nieznaczny procent. Nie znaczy to jednak, że opas bydła nie jest u nas stosowany. Jedynie materjał używany do opasania wybitnie się różni od materjału używanego w tym celu zagranicą. Z uwagi na to i końcowy rezultat, a mianowicie towar opasowy jest w znacznej większości odmiennym towarem rynkowym w porównaniu do tego, co widzimy na rynkach zagranicznych. Śledząc znaczenie podaży żywca w ramach roku, z łatwością możemy stwierdzić okresy silnej podaży bydła rogatego, zwłaszcza przez małą własność rolną. Takim typowym okresem zwiększonej podaży jest jesień, t. j. koniec okresu pastwiskowego. W tym czasie drobny rolnik musi dostosować swoje pogłowie zwierząt do ilości paszy na okres zimowy. Z tego względu podaż bydła wykazuje w tym czasie największe nasilenie. Zrozumiałem jest iż nasilenie to nie znajduje odpowiednika od strony konsumcji. Otóż te nadwyżki podaży skupywane są przez kupców - hurtowników i stawiane na opas w większych majątkach ziemskich w których ten kupiec zakupuje potrzebną na opas paszę. I tak wszystkie elementy tego procesu: jak chude bydło, obora, pasza i robocizna, tkwią w gospodarstwach rolnych. Z zewnątrz przychodzi inicjatywa i pieniądze. Otóż sądzę, że inicjatywa winna przyjść z organizacyj rolniczych, a pieniądze z kas targowych.

Ujęcie opasu w ręce rolnicze jest dla mnie naturalną koniecznością. Ma pozatem olbrzymie znaczenie z p. w. organizacji podaży, oraz nie mniejsze z p. w. poprawy jakości surowca mięsnego, co wobec wydanej ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego ma doniosłe znaczenie.

Przechodząc skolei do omówienia roli kasy targowej w odniesieniu do kupca. Zmuszony jestem to zagadnienie omówić w nieco odmiennym ujęciu. Utarło się u nas błędne przekonanie o tem, jakoby kasa targowa w samym swym założeniu zagrażała istnieniu kupca. Otóż moim zdaniem, przekonanie to jest całkowicie błędne. Wyżej, miałem już możność wypowiedzenia swego poglądu na to, jakie ogniwa pośrednictwa kasa targowa winna wyeliminować z obrotu. Są to, domokrążca, zgonnik targowiskowy i hurtownik nie biorący istotnego udziału w tranzakcjach towarowych, a jedynie finansujący te tranzakcje. Są to ogniwa, z których dwa pierwsze utrzymują się dzięki złej organizacji podaży, ostatnie dzięki anemji finansowej naszego aparatu dystrybucyjnego. Usunięcie tych ogniw nie wynika z powstania kas targowych, wynika w mojem przekonaniu z procesu organizacji obrotu, z postępu życia gospodarczego, jest nieodmienną koniecznością życia. W odniesieniu natomiast do innych jednostek kupieckich, kasa targowa występuje z pozytywną możnością współpracy nad organizacją rynku.

I tak, podobnie jak rolnik, hurtownik prowincjonalny może posługiwać się kasą tak w dziale komisu, jak i kredytowania odbiorcy. Podobnież i hurtownik miejscowy na ostatecznym rynku zbytu, powinien w olbrzymim stopniu odczuć doprowadzenie przez kasę taniego kredytu, z którego ma korzystać detalista-rzeźnik czy wędliniarz. Chociażby nadmienić, iż jedną z większych trudności, doprowadzających naszego kupca hurtownika do opłakanego dzisiejszego stanu, była właśnie konieczność kredytowania, najczęściej niewypłacalnego detalisty. Na tym tle wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Wytworzyła się niejako przymusowa zależność tych dwu ogniw, najczęściej ze siebie niezadowolonych. Detalista zadłużony u hurtownika, jest od niego niewątpliwie zależny. Ale w istocie rzeczy tenże hurtownik jest w olbrzymim stopniu zależny od niewypłacalnego detalisty. Nie jest przecież tajemnicą, że wstrzymanie dostaw towaru zadłużonemu detaliście, z reguły równa się przekreśleniu zaległych należności i utracie odbiorcy na rzecz konkurencji. I otóż w tych warunkach kasa targowa właśnie z p. w. interesów kupca ma możność wniesienia olbrzymiej poprawy. Poza omówionemi momentami, należy zwrócić uwagę i na to, że przy bezpośrednich dostawach rolniczych przez kasę, odpada kupcowi duży koszt i ryzyko związane z dokonywaniem skupu zwierząt przez własny aparat. Podjęcie przez kasę szeregu czynności ubocznych jak inkaso należności, czynności spedycyjne, zaliczkowanie i t. d., również może oddać kupcowi szereg cennych usług. Mając zatem na względzie wymienione wyżej uwagi, poglad naszego kupiectwa na kasy targowe, rzekomo zagrażające interesom kupiectwa, winien być poddany rzeczowej rewizji. Chciałbym pozatem wrócić do wypowiedzianego już wyżej poglądu. Otóż sądzę, że przy prawidłowym rozwoju wypadków, w miarę porządkowania stosunków, panujących na naszym rynku mięsnym, kasy targowe skurczą w olbrzymim stopniu swą czynną rolę w obrocie, zachowując jedynie zdolność każdorazowej ingerencji na rynku oraz rozszerzając zakres

swej działalności kredytowej. Przechodzę skolei do omówienia stosunku kasy targowej do rzemieślnika. Nie minie się to niewątpliwie z prawdą o ile powiemy, że właśnie rzemiosło jest najbardziej zainteresowane w powstawaniu kas targowych. Widzieliśmy już wyżej, że w dzisiejszych warunkach rzemieślnik, zwłaszcza w większych ośrodkach konsumcyjnych, zmuszony był zrezygnować z nawiązania bezpośredniego kontaktu z dostawcą - producentem. Rzemieślnik z konieczności pokrywa swe potrzeby u hurtownika. Również omówiliśmy wyżej konieczność korzystania z kredytu i te warunki, które ten kredyt czynią wyjątkowo drogim. Mając do czynienia z hurtownikiem, zwłaszcza przy częstych w naszych warunkach zmowach hurtowników, rzemieślnik jest w bardzo niedogodnej pozycji. Będąc zmuszonym do korzystania z kredytu, ma trudność w wytargowaniu ceny, będąc związany z hurtownikiem zaległemi należnościami, ma często trudność w wyborze towaru, a wisząc ze swą zaległą należnością, zwłaszcza przy możności zmowy hurtowników, nie może przyjść do innego dostawcy. I otóż w tych warunkach działalność kasy daje mu możność uzyskania taniego kredytu, pozwala na uniezależnienie się finansowe od hurtownika. Wreszcie przy zorganizowanym komisie daje możność zakupu właściwego towaru. Trzeba tu coprawda powiedzieć, że kasa targowa w swej działalności winna z natury rzeczy nastawić się na współpracę jedynie z solidnym i fachowym elementem rzemieślniczym. Pośrednie oddziaływanie kasy na selekcję elemntu rzemieślniczego, jest w mojem przekonaniu koniecznością i leży w równej mierze zarówno w interesie ogólnej organizacji rynku jak i w interesie solidnego rzemiosła. Na uzupełnienie swoich rozważań pragnąłbym dodać, że pierwsze kasy targowe, były między innemi niezmiernie mocno nastawione na obsługę interesów rzemiosła. Uważam, że zdrowe stosunki na rynku mięsnym winne w pierwszym rzędzie opierać się na silnem gospodarczo i rentownem rzemiośle. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że rzemiosło stanowiąc najszerszą fazę obrotu, jest nieomal decydującem dla prawidłowego rozwoju całego rynku mięsnego. Brak podstaw do prawidłowego rozwoju rzemiosła doprowadzi w konsekwencji do wywrócenia najbardziej kunsztownej struktury rynku, równać się będzie budowie tej struktury bez fundamentów. Przechodzę wreszcie do omówienia ostatniego momentu, a mianowicie stosunku kas targowych do interesów konsumenta. Moglibyśmy ująć to zagadnienie krótko. Wszelki wysiłek zmierzający do usprawnienia wymiany i organizacji rynku powinien dać w rezultacie obniżenie kosztów wymiany. Otóż kasa targowa, jako instytucja mająca służyć tym celom, całkowicie pokrywa się z interesami konsumenta. Nie jest zresztą obojętnem dla konsumenta możność oddziaływania kasy na prawidłowe zaopatrywanie ośrodków konsumycyjnych, oraz na podniesienie jakości dostarczanego żywca. Najlepszem stwierdzeniem pozytywnej roli kas targowych dla interesów konsumenta jest to, że we wszystkich zagranicznych kasach targowych, a również w dwóch na trzy istniejących w Polsce. miasto, jako reprezentant interesów konsumenta, bierze udział finansowy i kierowniczy.

Na tem kończę swoje rozważania w niniejszym artykule z tem, że rozwinięcie czwartego pytania, postawionego na wstępie, podejmę w następnym numerze Rolnika Ekonomisty. Będzie to jeden z najbardziej podstawowych momentów, wiążących się z problemem kas targowych. Uważam, że sprawa kas targowych nie może być rozważana w oderwaniu od innych instytucyj służących organizacji rynku, czy to będą giełdy mięsne, czy komisje notowań cen, czy wreszcie komisjonerzy przysięgli. Uważam, że rozważażając sprawę powoływania nowych instytucyj trzeba sobie zdać sprawę z tego, że istnienie ich powinno być uzasadnione: a) albo tem, że przyczynią się one do lepszego wykonywania zadań przez już istniejące inne instytucje, b) albo te zadania będą spełniały lepiej, c) lub wreszcie podejmą zadania, których istniejące instytucje wykonać nie mogą. W uzupełnieniu pragnąłbym nadmienić, iż w mojem zrozumieniu instytucje powołane do służenia organizacji rynku powinne stanowić zgrany, dobrze współpracujący system i pod tym kątem widzenia pragnę rozpatrzeć miejsce kas targowych w naszym systemie organizacji rynku i możność współpracy kas z tym systemem. Chciałbym pozatem omówić główne zasady, na których w mojem przekonaniu winna oprzeć się struktura naszej ustawy o kasach targowych oraz podać informacje o organizacji kas targowych zagranicą.

Edward Iwaszkiewicz.

Obrót wełną krajową w 1934 i 1935 roku.

W zeszycie Nr. 19 „Rolnika Ekonomisty" z dnia 1. X. 1934 r. podałem zasady, na jakich zorganizowany został w końcu 1932 roku obrót wełną krajową oraz wyniki jarmarków wełny, przeprowadzonych w 1932, 1933 i części 1934 roku; w niniejszym artykule zamierzam zobrazować dalszy przebieg jarmarków wełny do końca grudnia 1935 roku włącznie.

Przed przystąpieniem do właściwego tematu uważam za niezbędne podanie zmian w stanie liczebnym owiec w ostatnich dwu latach oraz danych co do wysokości produkcji wełny krajowej, dostającej się do obrotu.

Stan liczebny owiec w Polsce na dzień 30 czerwca 1934 i 1935 roku przedstawiał się według danych Głównego Urzędu Statystycznego następująco:

Województwa	Ilość owiec w 1934 r. sztuk	Ilość owiec w 1935 r. sztuk
Polska ogółem:	2.554.128	2.800.956
Warszawskie	53.939	58.732
Lubelskie	79.163	94.207
Kieleckie	43.681	52.204
Łódzkie	40 865	48.941
Białostockie	337 658	377.355
Razem centralne	555.306	631.439
Wileńskie	457.498	506.091
Nowogrodzkie	320.690	372.913
Poleskie	401.834	409.866
Wołyńskie	177.527	190.098
Razem wschodnie	1.357.549	1.478.968
Krakowskie	57.123	66.979
Lwowskie	77.146	91.088
Stanisławowskie	150.399	161.309
Tarnopolskie	70.866	75.124
Razem południowe	355.534	394.500
Poznańskie	138.697	143.401
Pomorskie	143.326	147.722
Śląskie	3.626	4.827
Razem zachodnie	285.649	295.950

Jak wynikałoby z liczb powyższych, pierwsze miejsce w produkcji wełny krajowej powinnyby zajmować województwa wschodnie; tak jednakże faktycznie nie jest, co wykażę zresztą poniżej, a to głównie z powodu prymitywnych ras hodowanych na terenie tych województw, dających znikomo małą ilość wełny, oraz zużywania wyprodukowanej wełny przedewszystkiem na zaspokojenie własnych potrzeb odzieżowych, których rolnik ciężko dotknięty kryzysem i pozbawiony niemal zupełnie gotówki nie może, jak dawniej, zaspakajać w drodze zakupu tkanin, pochodzących z produkcji wielkiego przemysłu. To samo dotyczy grupy województw południowych, których ludność zużywa również prawie całą wyprodukowaną ilość wełny na własne potrzeby, do czego przyczyniły się zresztą w wydatnym stopniu organizowane na tych terenach przez Izby Rolnicze w ostatnich dwu latach kursy kilimkarskie, tkackie i trykotarskie; w czasie dokonanej w jesieni 1935 r. lustracji akcji owczarskiej w województwach południowych miałem możność zaznajomienia się dość dokładnie z tym nowo rozwijającym się na wsi przemysłem domowym, który znajduje wśród ludności jaknajwiększe uznanie, rozwija się bardzo pomyślnie, a jednocześnie stanowi poważny bodziec do rozszerzania hodowli owiec i jej jakościowego udoskonalania.

Co do ilości wełny krajowej, dostającej się do obrotu czyli t. zw. handlowej, mamy już dzisiaj po przeszło trzyletniej działalności jarmarków wełny w Poznaniu, bardzo dokładny i ścisły materjał cyfrowy; jak wiadomo bowiem Ministerstwo Rolnictwa i R. R., powierzając obrót wełną krajową Targom Międzynarodowym w Poznaniu, przyznało im od 1 stycznia 1933 roku wyłączne prawo wystawiania świadectw krajowego pochodzenia wełny, co pozwoliło na ścisłe ujęcie całego obrotu. Obrót ten przedstawiał się w latach 1933, 1934 i 1935 następująco:

Miesiąc	1933 kg	1934 kg	1935 kg
Styczeń	140.471½	105.886	132.980
Luty	139.439	70.788½	161.891
Marzec	148.963	121.399½	95.940½
Kwiecień	148.232	70.067½	73.017
Maj	105.138½	60.097½	91.212
Czerwiec	86.432	40.036½	142.931
Lipiec	137.903	43.086	132.645
Sierpień	72.565½	55.364½	130.882½
Wrzesień	57.086½	73.586	62.434½
Październik	41.531½	28.786½	88.130½
Listopad	78.863	89.359½	138.153
Grudzień	177.715	148.486½	183.008½
Razem	1.334.341	906.945½	1.433.225½

Dla pełni obrazu konieczne jest przedstawienie, w których województwach dokonywane były powyższe obroty wełną krajową w poszczególnych latach; uwidoczni nam to poniższa tablica.

Zestawienie ilości kilogramów wełny krajowej zweryfikowanej przez Targi Poznańskie w latach 1933, 1934 i 1935.

Województwa	1933 kg	1934 kg	1935 kg
Warszawskie	202.389	80.701	159.975½
Lubelskie	46.831	28.873	29.910½
Kieleckie	28.486	27.965½	39.686
Łódzkie	56.686	29.778½	48.596½
Białostockie	11.700	8.521	52.887½
Razem centralne	346.092	174.939	331.056
Wileńskie	—	—	—
Nowogrodzkie	—	60½	—
Poleskie	8.831	24.850½	26.111
Wołyńskie	7.571	4.793	5.027
Razem wschodnie	16 402	29.704	31.138
Krakowskie	597	429	1.001½
Lwowskie	1.908	858½	960
Stanisławowskie	7.036	1.200	3.297½
Tarnopolskie	919	775½	1.134
Razem południowe	10.460	3.263	6.393
Poznańskie	495 382	410.975	561.618½
Pomorskie	465.968	288.964½	502.176½
Śląskie	37	—	838½
Razem zachodnie	961.387	699.039½	1.064.633½
Ogółem Polska	1.334.341	906.945½	1.433.225½

Tablica ta pozwala nam na dokładne zorjentowanie się w rozmieszczeniu naszej produkcji wełny; widzimy z niej dobitnie, że dwie grupy województw, t. j. wschodnie i południowe, liczące razem 1.873.468 owiec, czyli blisko 2/3 całego pogłowia, wnoszą do obrotu handlowego minimalny odsetek swej produkcji. Długo jeszcze czekać będziemy na wyniki akcji hodowlanej, prowadzonej na tych terenach na dość szeroką skalę i przy użyciu stosunkowo znacznych środków finansowych, w porównaniu z okresem z przed trzech lat, gdyż ludność wiejska wydarła się tam w okresie kilku lat kryzysu z ubrania i każdą uzyskaną z własnej hodowli ilość wełny zużytkowuje na przerób samodziałów, będąc jeszcze daleką od stopnia nasycenia własnych potrzeb. Obecnie zatem głównym producentem wełny na zbyt są województwa zachodnie, dostarczające na rynek około 72%, oraz województwa centralne, dostarczające około 25% ogólnej podaży wełny. Na tem miejscu trzeba jeszcze stwierdzić, że wełna ta pochodzi głównie z gospodarstw większej własności, które dysponują ok. 400.000 szt. owiec rasowych. Biorąc pod uwagę powyższy stan rzeczy, Ministerstwo Rolnictwa i R.R. pragnąc uzyskać zwiększenie ilości owiec w gospodarstwach większej własności, a tem samem powiększyć ilość wełny dostarczanej na rynek, poczyniło szereg zabiegów zdążających do tego celu. A więc w Państwowym Banku Rolnym otwarty został kredyt w sumie 150.000 zł. na zakładanie nowych względnie powiększanie istniejących stad owiec; Izby Rolnicze otrzymały z Ministerstwa fundusze na udzielanie rolnikom zasiłków przy zakupie tryków do wysokości 50% ceny kupna. Zabiegi te przyczyniły się do powstania w 1935 roku całego szeregu nowych owczarń w województwach centralnych i południowych i do zamiany tryków w owczarniach istniejących na tryki ras odpowiadających bardziej wytyczonym kierunkom hodowli i potrzebom państwowym. Nie ulega wątpliwości, że posunięcia powyższe odniosą w niedługim czasie pomyślny skutek i przyczynią się tak do ilościowego, jak i jakościowego wzrostu produkcji wełny. Zainteresowanie tą gałęzią hodowli wzrasta stale wśród rolników i niemal na każdym zjeździe rolniczym zagadnienie to jest tematem ożywionych dyskusyj i dużego zainteresowania, czego nie obserwowało się jeszcze przed kilku laty.

* * *

Po przedstawieniu wysokości produkcji wełny krajowej i jej rozmieszczenia, przystępujemy do omówienia wyników przeprowadzonych w 1934 i 1935 roku jarmarków wełny.

Na tem miejscu przypomnę jeszcze, że od maja 1932 r. do końca grudnia 1933 r. Targi Poznańskie zorganizowały 8 jarmarków, z tego 2 w 1932 roku a 6 w 1933 roku. W 1932 r. sprzedano na jarmarkach 34.357 kg wełny, a w 1933 roku 220.172 kg.

W roku 1934 odbyło się 6 jarmarków, z których cztery urządzone w lutym, marcu, maju i sierpniu, omówiłem już szczegółowo na łamach „Rolnika Ekonomisty" z dnia 1. X. 1934 r.; na tem miejscu zajmiemy się zatem tylko pozostałymi dwoma.

Na XIII jarmark wełny w dniu 13 listopada 1934 r. nadesłano 197 partyj z 10 województw o wadze ogólnej 104.528½ kg; na jarmarku sprzedano 136 partyj o wadze 54.113½ kg za sumę 138.790 zł, oraz po jarmarku z wolnej ręki 22 partje o wadze 18.867 kg za sumę 40.215 zł.

Ceny płacone na tym jarmarku przedstawiały się następująco w złotych za kg brudnej wełny:

gatunek wełny	cena najniższa	najwyższa	przeciętna
AA/A	2.00	3.35	2.45
A	2.00	3.85	2.55
A/B	2.00	3.00	2.49
B	2.40	2.95	2.73
C	2.15	3.50	2.68
D	2.20	3.15	2.51
czarna	1.95	2.50	2.09
odpadki	—	—	2.25
wełna myta	4.00	5.20	—

Tendencja na wełny AA i A była niejednolita, na wełny A/B utrzymana, na wełny C/D mocna.

Cena przeciętna tego jarmarku wynosiła 2.56 zł za kg, była więc nie wiele wyższa od ceny przeciętnej poprzedniego jarmarku, odbytego w sierpniu (2.53 zł. za kg).

Naogół wełny były nieco ciężkie, co przypisać należy zakurzeniu. Za wełny mokre, świeżo strzyżone, zaobroczone i nadmiernie zakurzone płacono ceny poniżej przeciętnych. Grubsze wełny cieszyły się wielkim popytem i uzyskiwały znacznie wyższe ceny, niż płacone na rynku światowym. Dobrze sortowane wełny (oddzielnie pakowane wełny z macior, tryków, jarlic, jagniąt, skopów i odpadki), osiągały ceny wyższe, niż niesortowane.

Za wszystkie gatunki wełny płacono na jarmarku znacznie wyższe ceny, niż w terenie, gdzie osiągano 1.50 zł. najmniej i 2.60 zł. najwyżej za kg.

Na jarmarku tym fabrykanci zakupili 110 partyj 40.642 kg, handlarze 26 partyj 13.471 kg.

Na XIV jarmark wełny w dniu 18 grudnia 1934 r. nadesłano świeżych wełn z majątków 56 partyj — 30.985½ kg, pozostało na składnicy z poprzedniego jarmarku 21.226½ kg, oraz nadesłano przez handlarzy 40 partyj, 13.495 kg — czyli razem wystawiono 119 partyj o łącznej wadze 64.906 kg.

Z 79 partyj wełn, pochodzących z majątków, a wynoszących łącznie 51.412 kg, sprzedano 76 partyj o wadze 47.686 kg za sumę ogólną 139.959 zł; osiągnięta na tym jarmarku cena przeciętna wyniosła 2.73 zł. za kg, czyli była wyższa o 17 groszy na 1 kg w stosunku do ceny przeciętnej poprzedniego jarmarku. Wełn handlarzy sprzedano 12 partyj, 3.532 kg za sumę 9.529 zł.

Cena przeciętna za poszczególne gatunki wełny wyniosła:

gatunek	A A	—	2.60	zł. za kg
„	A	—	2.80	„ „
„	A (krótka)	—	2.60	„ „
„	B	—	3.25	„ „
„	B (krótka)	—	2.50	„ „
„	C i D	—	3.00	„ „

W roku 1934 sprzedały Targi Poznańskie na 6 jarmarkach 208.278½ kg wełny, oraz z wolnej ręki poza jarmarkami 38.673 kg, czyli razem 246.951½ kg za ogólną sumę 695.714 złotych.

Sprzedana za pośrednictwem jarmarków wełna pochodziła z następujących województw:

Województwo	poznańskie	—	233	partje	—	108.592½ kg
„	pomorskie	—	164	„	—	70.449 „
„	warszawskie	—	54	„	—	23.717 „
„	kieleckie	—	33	„	—	13.736 „
„	lubelskie	—	11	„	—	5.040 „
„	łódzkie	—	41	„	—	14.327 „
„	wołyńskie	—	4	„	—	1.878½ „
„	tarnopolskie	—	5	„	—	301 „
„	białostockie	—	12	„	—	2.728 „
„	poleskie	—	3	„	—	139 „
„	nowogrodzkie	—	1	„	—	60½ „
„	lwowskie	—	3	„	—	381½ „
Wełna handlarzy		—	16	„	—	5.511 „
	Ogółem	—	580	partyj	—	246.951½ kg

Przeciętnie ceny kształtowały się w tym roku następująco:

luty	—	3.27	zł. za kg
marzec	—	3.45	„ „
maj	—	3.21	„ „
sierpień	—	2.53	„ „
listopad	—	2.56	„ „
grudzień	—	2.73	„ „

Ponieważ ogólna ilość wełny krajowej, która w roku 1934 została zweryfikowana, wynosiła 906.945 kg, przeto obrotem jarmarków wełny zostało ujęte 27% ogólnej ilości wełny handlowej, reszta zaś, t. j. 73% przechodziła w dalszym ciągu przez ręce pośredników.

Skolei zaznajomimy się z przebiegiem i wynikami jarmarków w roku 1935.

* * *

W roku 1935 odbyło się 8 jarmarków.

Na XV jarmarku w dniu 29 stycznia 1935 r. było 62 partje wełny o wadze ogólnej 29.953½ kg; sprzedano w dniu jarmarku 56 partyj na 27.747½ kg za sumę 78.342 zł, na składnicy pozostało 2.206 kg.

Ceny przeciętne za poszczególne gatunki wynosiły:

gatunek	A A	—	2.80	zł. za kg.
„	A (dłuższa)	—	3.00	„ „
„	A (krótsza)	—	2.80	„ „
„	B	—	3.00	„ „
„	C	—	3.00	„ „
„	D	—	3.00	„ „

Na jarmarku tym przyznano hodowcom za wyróżniające się wełny z funduszów Ministerstwa Rolnictwa 6 premij na sumę 1.100 zł; na poprzednich trzech jarmarkach przyznano ogółem 37 premij na zł. 4.932. Premje przyznawa-

ne są za *gatunek* z punktu widzenia typowości, użytkowości i przydatności dla potrzeb Państwa, za *czystość* (wydajność, wilgoci, zaobroczenie, słoma i inne zanieczyszczenia), za *wyrównanie* oraz za *ogólny wygląd* (jakość opakowania, rozgatunkowanie, wysegregowanie odpadków, znakowanie worków).

Premjowanie odbywa się metodą punktową, przyczem I nagrodę, wynoszącą 300 zł. uzyskuje partja, która otrzymała ponad 90 punktów na 100 możliwych, II nagrodę po 200 zł. od 81—90 punktów, III nagrodę po 100 zł. od 75—80 punktów i IV nagrodę po 50 zł. od 70—74 punktów.

XVI jarmark wełny odbył się w dniu 12 marca 1935 r.; w przeddzień jarmarku wykazywała giełda londyńska ponowny spadek ceny wełny — jarmark zatem w dniu 12 marca stał pod wpływem tendencji światowej. Przemysłowcy wstrzymywali się od większych zakupów z powodu braku gotówki.

Ogółem było na jarmarku 114 partyj wełny wagi 54.886 kg, w tem hodowców 104 partje na 49.615 kg i handlarzy 10 partyj na 5.271 kg. Na jarmarku sprzedano 50 partyj wagi 20.052$^1/_2$ kg za sumę 53.797 zł.

Cena przeciętna wynosiła:

gatunek	A A	—	2.65 zł.	za kg
„	A	—	2.65 „	„
„	B	—	2.80 „	„
„	C	—	2.60 „	„

Na jarmarku tym przyznano hodowcom 12 premij na ogólną sumę 1.750 zł.

Na XVII jarmarku w dniu 9 kwietnia 1935 r. było ogółem 146 partyj na 67.242 kg; sprzedano 41 partyj wagi 11.217 kg.

Mały obrót na jarmarku tłumaczy się stanowiskiem Komitetu Wykonawczego Jarmarków Wełny, który z powodu małego zjazdu przemysłowców, spowodowanego okresem przedświątecznym, uważał za niewłaściwe dopuścić do obniżki cen i sprzedał tylko te wełny, które uzyskały ceny przybliżone do swojej wartości. Pozatem sprzedano wełny źle przygotowane i niepielęgnowane, nieznoszące składowania, po cenach możliwie najwyższych.

Za poszczególne gatunki osiągnięło następujące ceny:

gatunek	A A	— od 2.00 — 2.30	zł.	—	średnio	2.15 zł.
„	A	— od 2.50 — 3.10	„	—	„	2.75 „
„	B	— od 2.70 — 3.20	„	—	„	2.85 „
„	C	— od 2.20 — 2.65	„	—	„	2.50 „
„	D	— od 2.30 — 2.50	„	—	„	2.40 „
	czarna	— od 2.10 — 2.30	„	—	„	2.20 „

Duża rozpiętość cen w poszczególnych gatunkach tłumaczy się bardzo niejednolitą wydajnością wełn. Wskutek stanowiska Komitetu Wykonawczego jednak przeciętna cena za dobre wełny A i B została utrzymana, a nawet podniosła się w stosunku do ostatniego jarmarku o 5—10 groszy za kilogram.

XVIII jarmark wełny, odbyty w dniu 28 maja 1935 r., odbywał się pod znakiem braku dostaw rządowych, co wywołało nikłe zapotrzebowanie przedewszystkiem na wełny grube, wskutek czego ceny obniżyły się o 10 groszy w stosunku do kwietnia. Wyjątkowo lekkie wełny grube myte i dobrze pielęgnowane sprzedano po 3.50 zł za kg. Obrotów dokonano głównie we wełnach merynosowych. W wełnach merynosowych ciążyły na rynku jeszcze partje jesienne ciężkie, które sprzedano przeciętnie po 2.50 zł, natomiast lekkie wełny stajenne z obecnych strzyż, dobrze pielęgnowane, osiągnęły ceny od 2.80 do 3.20 zł za kg, przeciętnie 3 zł. Merynosowe wełny jagnięce uzyskały ponad 3 zł za kg.

W katalogu jarmarku figurowały 183 partje, wycofano 3 partje, z braku deklaracji nie licytowano 4 partyj, zatem na aukcji pozostało 176 partyj wagi 68.436$^1/_2$ kg. W dniu jarmarku sprzedano ogółem 86 partyj wagi 30.711 kg, a bezpośrednio po jarmarku sprzedano z wolnej ręki 14 partyj wagi 8.369$^1/_2$ kg. Ogółem sprzedano zatem 56% nadesłanych partyj.

W czasie między XVII i XVIII jarmarkiem sprzedano z wolnej ręki 18 partyj w łącznej wadze 8.710 kg, uzyskując przeciętną cenę 2.60 zł za kg.

Na jarmarku osiągnięto za poszczególne gatunki następujące ceny:

gatunek	A A	— od 2.20 — 2.40	zł.	—	średnio	2.30 zł.
„	A (jesienna)	— od 2.20 — 2.60	„	—	„	2.50 „
„	A (stajenna)	— od 2.80 — 3.20	„	—	„	3.00 „
„	A (jagnięca)	— od 2.85 — 3.35	„	—	„	3.10 „
„	B	— od 2.75 — 2.85	„	—	„	2.80 „
„	C	— od 2.35 — 2.95	„	—	„	2.50 „
	czarna	— od 2.35 — 2.65	„	—	„	2.50 „

XIX jarmark odbyty w dniu 2 lipca 1935 r. stał również pod znakiem braku popytu. Ponieważ z ostatnich jarmarków pozostało około 20.000 kg wełen, które były naogół ciężkie, ceny utrzymały się mniejwięcej na poziomie ostatniego jarmarku, jakkolwiek na bardzo dobre wełny, których niestety nie było zbyt wiele, cena zwyżkowała.

Tendencja na jarmarku była niejednolita.

Do licytacji przedstawiono 138 partyj wagi łącznej 44.983 kg. Sprzedano na jarmarku 98 partyj wagi 30.283 kg, a w następnych trzech

dniach po jarmarku sprzedano z wolnej ręki 8 partyj wagi 3.129 kg. Ogółem zatem sprzedano 74% nadesłanych partyj.

Za poszczególne gatunki osiągnięto następujące ceny:

gatunek	AA	— od 2.10 — 2.50 zł.	— średnio 2.25 zł.
„	A	— od 2.25 — 3.25 „	— „ 2.55 „
„	A/B	— od 2.20 — 3.25 „	— „ 2.80 „
„	C	— od 2.25 — 3.00 „	— „ 2.50 „
„	C/D	— od 2.35 — 2.75 „	— „ 2.50 „
„	D	— od 2.40 — 2.60 „	— „ 2.50 „
	czarna	— 2.25	

W okresie między jarmarkiem XIX, a następnym odbytym w dniu 9.X. 1935 r. sprzedano z wolnej ręki 25.581$^1/_2$ kg wełny za sumę 65.536 zł, osiągając przeciętną cenę 2.56 zł za kg.

Na XX jarmark w dniu 9 października 1935 r. zgłoszono 95 partyj wełny, z czego licytowano 93 partje wagi 26.548 kg. Nie sprzedano wskutek zbyt wysokiego limitu 4 partyj o wadze 3.128$^1/_2$ kg, sprzedano zatem ogółem 89 partyj o wadze 23.419$^1/_2$ kg, za sumę ogólną 66.462 zł, uzyskując przeciętną cenę 2.84 zł za 1 kg.

Udział kupujących na jarmarku był liczny, tendencja była mocna, ceny wybitnie zwyżkowe, o czem świadczy podana wyżej średnia cena, wyższa o 37 groszy na 1 kg w stosunku do średniej ceny poprzedniego jarmarku.

Płacono średnio w przeliczeniu na wełnę czystą (bez kosztów prania, loco hala targowa):

gatunek	jarmark 9.X.35	jarmark 2.VII.35	Londyn 4.X.35
AA	8.90 zł.	7.60 zł.	7.40 zł.
A	8.50 „	7.10 „	6.24 „
B	7.70 „	6.70 „	5.47 „
C	7.30 „	5.70 „	4.50 „
D	7.30 „	5.00 „	4.90 „

Specjalnym popytem cieszyły się, jak zwykle, wełny grube i lekkie. Od jarmarku XX zaprowadzono nowy system notowania cen wełny z uwzględnieniem jej wydajności. System ten zaczerpnięty jest ze wzorów węgierskiego biuletynu cen.

Ceny płacone za wełnę brudną wynosiły stosownie do wydajności (rendement):

Gatunek	Wydajność %	Cena zł za kg
AAA	26 — 27	2.37
AA	28 — 30	2.70
AA	31 — 32	2.85
A	33 — 34	2.64
A	35 — 36	2.97
A	37 — 38	3.18
A	39 — 40	3.35
A	41 — 42	3.62
B	33 — 34	2.45
B	35 — 36	2.63
B	37 — 38	2.90
B	40 42	3.45
C	35 — 36	2.52
C	37 — 40	2.80
C	40 — 44	3.32
C	45 — 48	3.30
D	49 — 52	3.50
D	37 — 38	2.60
D	39 — 42	2.83
D	49 — 52	3.00
D	53 — 60	4.00
E — F	53 — 60	2.70
E — F	ponad 60	2.90

Za wełnę czarną płacono wyjątkowo 3 zł do 3.30 zł za kg. Za krótkie i wadliwe wełny płacono do 40 groszy poniżej parytetu. Tendencja mocna.

Na XXI jarmark, odbyty w dniu 5 listopada 1935 roku, zgłoszono 77 partyj wełny na ogólną ilość 25.664$^1/_2$ kg. Nie nadeszły dwie partje. Nie sprzedano częściowo wskutek zbyt wysokiego limitu postawionego przez hodowców 8 partyj o wadze 4.151 kg. Sprzedano zatem ogółem 67 partyj o wadze 21.513$^1/_2$ kg.

Ceny płacone za wełnę brudną wynosiły przy uwzględnieniu wydajności:

Sortyment	Wydajność %	Cena zł. za kg
AA	31 — 32	2.80
A	31 — 32	2.65
A	33 — 34	2.93
A	35 — 36	3.00
A	37 — 38	3.10
A	39 — 40	3.37
A	41 — 42	3.77
B	33 — 34	2.73
B	35 — 36	3.00
B	37 — 38	3.22
B	39 — 42	3.50
C	35 — 36	2.70
C	39 — 40	2.80
C	41 — 42	3.00
C	43 — 44	3.20
C	45 — 52	3.38
D	45 — 48	2.80

Za wełnę czarną płacono wyjątkowo 3 zł za kg. Za wadliwe wełny płacono taniej. Tendencja naogół mocna, dla wełn A niejednolita.

XXII jarmark wełny — ostatni w 1935 roku — odbył się w dniu 17 grudnia; na jarmark ten zgłoszono 113 partyj wełny na ogólną ilość 43.725 kg, z czego sprzedano 106 partyj wagi 39.182 kg. Nie sprzedano 7 partyj o wadze 4.543 kg bądź z powodu zbyt wysokiego limitu, a przedewszystkiem z powodu mocnego zaobroczenia.

Ceny płacone za wełnę brudną przedstawiały się następująco:

Sortyment	Wydajność %	Cena zł za kg
AA/A	33 — 34	3.10
AA/A	35 — 36	3.50
A	31 — 32	2.95
A	33 — 34	3.00
A	35 — 36	3.20
A	37 — 38	3.50
A	39 — 40	3.75
B	33 — 34	2.80
B	35 — 36	3.05
B	37 — 38	3.30
B	39 — 40	3.65
C	35 — 36	2.75
C	41 — 42	3.20
D	39 — 42	2.60

Tendencja mocna. Poszukiwane były wełny merynosowe sortymentu A/B oraz wełny 12-miesięczne.

W roku 1935 sprzedały zatem Targi Poznańskie na jarmarkach 200.426½ kg wełny oraz z wolnej ręki poza jarmarkami 59.822 kg, czyli razem 260.248½ kg za ogólną sumę 714.802 złotych.

Sprzedana za pośrednictwem jarmarków wełna pochodziła z następujących województw:

Województwo poznańskie	— 284 partje	— 111.068	kg
„ pomorskie	— 214 „	— 71.441½	„
„ warszawskie	— 82 „	— 29.774	„
„ kieleckie	— 30 „	— 11.438	„
„ lubelskie	— 10 „	— 5.161½	„
„ łódzkie	— 59 „	— 17.273	„
„ wołyńskie	— 2 „	— 160	„
„ tarnopolskie	— 13 „	— 1.118	„
„ białostockie	— 8 „	— 1.707	„
„ poleskie	— 4 „	— 175	„
„ lwowskie	— 8 „	— 2.153½	„
„ krakowskie	— 1 „	— 45	„
Wełna handlarzy	— 16 „	— 8.734	„
Ogółem	— 731 partyj	— 260.248½	„

Przeciętne ceny wełny kształtowały się w roku 1935 następująco:

Styczeń	— 2.82	zł za kg
Marzec	— 2.68	„ „
Kwiecień	— 2.45	„ „
Maj	— 2.63	„ „
Lipiec	— 2.47	„ „
Październik	— 2.84	„ „
Listopad	— 3.03	„ „
Grudzień	— 3.20	„ „

Ponieważ ogólna ilość wełny krajowej, która w roku 1935 została zweryfikowana przez Targi Poznańskie, wynosiła 1.433.225½ kg, przeto obrotem jarmarków wełny zostało ujęte 18% ogólnej ilości wełny handlowej, reszta zaś tj. 82% przechodziła w dalszym ciągu przez ręce pośredników.

W ten sposób przedstawia się przeszło trzyletnia działalność Targów Poznańskich w dziedzinie organizowania obrotu wełną krajową; analizując tę działalność tak pod względem wysokości obrotów dokonywanych na jarmarkach, jakoteż i pod względem wysokości uzyskanych na nich cen, musimy stwierdzić fakty następujące:

1) jarmarki wełny nie zostały wykorzystane w stopniu dostatecznym ani przez producentów, ani przez fabrykantów i realnie biorąc były one głównie wyzyskiwane dla tworzenia przez firmy handlowe notowań, przydatnych przy tranzakcjach pozajarmarcznych. Jarmarki nie zmieniły struktury handlowej obrotu wełną, przeciwnie nawet, w okresie działania jarmarków dzięki zwiększonej rentowności handlu wełną krajową zwiększyła się sieć pośrednicząca. Abstynencja przemysłu tłumaczy się brakiem kredytu przy tranzakcjach jarmarcznych, niedostatecznem obsyłaniem jarmarków wobec tego, iż lwia część wełny krajowej znajduje się w dyspozycji firm handlowych oraz usterkami organizacyjnemi jarmarków. Abstynencja rolników jest nieuchronną konsekwencją nieobecności fabrykantów oraz wynikiem małej ruchliwości rolników.

2) Mająca w początku wszelkie widoki powodzenia akcja organizacji jarmarków wełny nie tylko nie wykazuje tendencji dalszego rozwoju, lecz nosi nawet pewne cechy załamywania się. Poważny odsetek wełny pozostawał na aukcjach niesprzedany, ceny na wełnę wykazywały, zwłaszcza w ostatnim roku, tendencję zniżkową, a co najważniejsze, ilość przemysłowców biorących udział w jarmarkach stale się zmniejszała, ustępując miejsca pośrednikom — handlarzom wełny.

3) Jarmarki objęły w stosunku do całości podaży wełny handlowej zbyt niski procent i nie mogły wskutek tego odgrywać decydującej roli w kształtowaniu się cen wełny krajowej.

Z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że jarmarki odegrały dodatnią rolę w organizowaniu obrotu wełną krajową, ucząc producentów, jakiej Państwu wełny potrzeba, jak ta wełna ma być pielęgnowana, utrzymywana, sortowana i pakowana, udzielając hodowcom premij za dobre wełny i kredytów pod zastaw wełny. Również zorganizowanie jarmarków przyczyniło się wydatnie do podniesienia wprost katastrofalnie niskich cen na wełnę, istniejących w 1932 roku i dając rolnikom notowania cen z poszczególnych jarmarków, co pozwalało na orjentowanie się w istniejącej w danym okresie tendencji i uzyskiwanie od handlarzy znacznie lepszych cen, niż to miało miejsce przed uruchomieniem jarmarków.

Dążąc do poprawy istniejącego stanu rzeczy i zorganizowania obrotu wełną krajową w sposób jaknajlepiej odpowiadający interesom rolników, a jednocześnie dogodny dla przemysłu, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamierzało stworzyć centralę obrotu wełną krajową z siedzibą w Warszawie i powierzyć jej zorganizowanie Państwowemu Bankowi Rolnemu. Centrala ta, o charakterze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, miała objąć cały obrót wełną krajową, przyczem rachunki jej miały być uznawane za jedyny dowód krajowego pochodzenia wełny. Tylko bowiem w ten sposób dałoby się ściągnąć całą produkowaną na zbyt ilość wełny do jednego źródła, z którego wyłącznie mogliby ją nabywać przemysłowcy. Wówczas dopiero możliwe byłoby dokładne zorjentowanie się w obecnym stanie produkcji wełn w Polsce oraz wywieranie należytego wpływu na usuwanie wszelkich istniejących braków w produkcji, pielęgnowaniu, sortowaniu i przechowywaniu wełny. W jaki sposób koncepcja powyższa zostanie zrealizowana i jaką przybierze formę, wyjaśnią najbliższe miesiące.

Roman Śliwa
mjr. int. dypl.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Narada w sprawie szkolnictwa rolniczego.

Ze względu na duże zainteresowanie rolnictwa sprawami organizacji szkolnictwa rolniczego, Związek Izb i Organizacyj Rolniczych zwołał na dzień 13 czerwca 1936 r. specjalną konferencję przy udziale prezesów izb rolniczych oraz zaproszonych znawców, w celu omówienia najbardziej istotnych problemów, związanych z organizacją szkół rolniczych licealnych i wyższych w Polsce.

W zagajeniu konferencji, p. prezes Kajetan Morawski, podniósł szczególne znaczenie, jakie zorganizowane rolnictwo przywiązuje do właściwego ujęcia metod kształcenia zawodowego odpowiednio do potrzeb i warunków szerokich sfer ludności wiejskiej; zwołana narada ma charakter przygotowawczej wymiany myśli dla zajęcia przez zorganizowane rolnictwo konkretnego stanowiska w sprawie zagadnień szkolnictwa rolniczego.

Obradom konferencji przewodniczył p. redaktor Witold Staniewicz. Po wysłuchaniu referatów wygłoszonych przez przedstawicieli Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. naczelnika J. Stypińskiego i p. naczelnika St. Wiśniewskiego, którzy zobrazowali aktualny stan organizacyjny szkolnictwa rolniczego wyższego i licealnego, przeprowadzona została obszerna dyskusja, w której zabierali głos m. in. prof. Wł. Grabski, prof. W. Dąbrowski, prez. K. Morawski, Z. Wilski, T. Krzyżanowski, T. Jamielewski, J. Siwiec, prof. Staniewicz i inni.

W wyniku przeprowadzonych obrad stwierdzono m. in. potrzebę utrzymania, obok szkół rolniczych licealnych, również gimnazjów rolniczych, jako odpowiadających praktycznym zapotrzebowaniom rolnictwa. W sprawie szkół rolniczych wyższych na konferencji zarysowała się jednolita opinja, iż ilość istniejących wyższych uczelni rolniczych nie może być zmniejszona bez uszczerbku dla istotnych potrzeb rolnictwa, odpowiadają one bowiem zaledwie aktualnemu zapotrzebowaniu na siły rolnicze z wyższem wykształceniem, należy zaś liczyć się ze wzrostem tego zapotrzebowania; liczba szkół rolniczych wyższych w Polsce, w stosunku do szeregu krajów zachodnio-europejskich, jest zbyt mała — np. w Polsce w stosunku do Niemiec, Danji i Węgier przypada przeciętnie dwa razy więcej hektarów użytkowej powierzchni ziemi na jedną wyższą uczelnię rolniczą.

Równocześnie podniesiono potrzebę lepszego wyposażenia istniejących wyższych szkół rolniczych. Podkreślono również potrzebę szerszego uwzględnienia w programach szkół rolniczych tematów, związanych z organizacją rolnictwa i aktualnemi metodami pracy społeczno-gospodarczej na wsi.

Ogólne Zebranie Sekcji Organizacyj Ogólno-Rolniczych Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

W dn. 16 czerwca 1936 r. odbyło się pod przewodnictwem p. Senatora Kleszczyńskiego Ogólne Zebranie Sekcji Organizacyj Ogólno-Rolniczych Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., przy udziale delegatów 8 organizacyj ogólno-rolniczych, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz władz Związku.

Obszerne sprawozdanie z działalności Sekcji za czas od 1 kwietnia 1935 r. do 1 kwietnia 1936 r. złożył p. inż. Świeżyński, kierownik działu Organizacyj Ogólno-Rolniczych Związku. Ze sprawozdania wynikło, że Sekcja nawiązała ścisły kontakt z wchodzącemi w jej skład organizacjami ogólno-rolniczemi, współdziałała w montowa-

niu wojewódzkich organizacyj ogólno-rolniczych oraz przy ustalaniu struktury współpracy izb rolniczych z wojewódzkiemi organizacjami ogólno - rolniczemi. Ponadto podjęto prace przygotowawcze w kierunku wszczęcia na szerszą skalę akcji, mającej na celu przygotowanie na wsi gruntu spółdzielczości oraz akcji, mającej na celu zaopatrzenie szerokich mas rolniczych w tanie broszury rolnicze o charakterze instruktywnym. Również z inicjatywy Sekcji utworzona została Prasowa Agencja Związku, zadaniem której jest zaopatrywanie w materjały czasopism prowincjonalnych fachowo-rolniczych i ludowych oraz prasy codziennej.

Po wysłuchaniu sprawozdania i krótkiej dyskusji Ogólne Zebranie przystąpiło do rozważenia projektów statutów ramowych Wojewódzkiego Towarzystwa Rolniczego, Towarzystwa Rolniczego Powiatowego i Kółka Rolniczego, uchwalonych poprzednio przez Zarząd Sekcji. Wymienione projekty statutów, z drobnemi poprawkami, zostały uchwalone przez Ogólne Zebranie.

Rezolucje X Kongresu Międzynarodowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego.

W dniach 18, 19 i 20 czerwca rb. odbyły się w Poznaniu i Warszawie obrady X Kongresu Międzynarodowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego. W wyniku obrad, Kongres uchwalił następujące rezolucje:

X Kongres Międzynarodowego Związku Europejskich Plantatorów Buraka Cukrowego, zgromadzony w Warszawie dn. 20 czerwca 1936 r., wyraża żywą radość z powodu obchodu jubileuszu X-lecia treściwej głębokiej współpracy Europejskich Plantatorów Buraka Cukrowego.

Kongres oddaje hołd pamięci swego pierwszego nieodżałowanego przewodniczącego i założyciela p. Hugo Casalicchio i wyraża najszczersze życzenia pierwszym kierownikom Międzynarodowego Związku p. Mumnickiemu, Brdlick i Fleurant Agricola.

Kongres stwierdza ze szczególnem zadowoleniem wyniki współpracy członków Międzynarodowego Zjazdu Plant. Bur. Cukr., dzięki którym jest umożliwiona jednolitość działania w głównych krajach europejskich na rzecz ochrony i organizacji plantacyj buraczanych w Europie.

Kongres uważa za wskazane przypomnieć przy tej sposobności zasady, które od lat dziesięciu służyły temu celowi.

1. Uprawa buraków cukrowych jest dla Europy koniecznością podstawową z uwagi na wpływ, jaki wywiera na sprzęty innych płodów rolnych, na wymogi bytu ludności wiejskiej, na walkę z bezrobociem, hodowlę inwentarza, oraz na bilanse handlowe poszczególnych państw.

2. Kwestja cukrowa w Europie nietyle jest kwestją finansową, przemysłową i handlową, ile przedewszystkiem zagadnieniem rolniczem i socjalnem, uzależniającem rozwój kulturalny i gospodarczy ludności wiejskiej. Opieka, której buraczarstwu winny udzielić wszystkie państwa, jest oparta na koniecznościach intensyfikacji uprawy oraz potrzebach zatrudnienia ludności wiejskiej, której to ludności położenie w całym szeregu krajów uzależnione jest od opłacalności produkcji buraczanej.

3. W celu ustalania cen na poziomie, odpowiadającym warunkom, produkcja buraczana winna być w każdym kraju dostosowana do możliwości spożycia, oraz w danych wypadkach do normalnego i tradycyjnego wywozu. Ta potrzeba pociąga za sobą konieczność kontyngentowania produkcji cukrowej i buraczanej, które powinno być realizowane pod nadzorem Związków Plantatorskich, względnie przez ciała mieszane przy uwzględnieniu praw i konieczności plantatorskich, oraz na podstawie wzajemnej słusznej oceny praw i obowiązków zainteresowanych stron.

4. Kontrakty buraczane winny być ustalane z uwzględnieniem sprawiedliwego podziału zysków produkcji pomiędzy rolnictwo buraczane z jednej, a przemysł cukrowniczy z drugiej strony i to stosunkowo do ich kosztów produkcji. Kontrakty te winny być wynikiem rokowań obu stron, odbywanych na podstawie absolutnej równowagi obu grup, w danym razie przy interwencji, wzgl. arbitrażu ze strony Rządu.

5. Plantatorom buraków cukrowych wydaje się możliwem uporządkowanie międzynarodowej produkcji cukru w drodze zwołania międzynarodowej konferencji cukrowniczej, która miałaby na celu ustabilizowanie produkcji krajów, pokrywających swe zapotrzebowanie, oraz racjonalny podział rynków eksportowych pomiędzy zwyczajowo i tradycyjnie eksportujące kraje.

Reglamentacja taka winna być oparta w pierwszym rzędzie na potrzebach rolnictwa, zaś związki plantatorskie każdego kraju, jako też Związek Międzynarodowy winny być bezpośrednio przyciągnięte do wszelkich w tych sprawach rokowań.

Rozwój produkcji winien być oparty na ustawicznem zwiększaniu spożycia, na rzecz którego wszystkie zainteresowane kraje winny wszcząć intensywną propagandę. Zużytkowanie nadwyżek produkcji winno mieć miejsce przez spasanie ich inwentarzem w postaci bądź cukru skażonego, bądź krajanek suszonych, bądź przez wyrób alkoholu w celu przeciwdziałania tworzeniu się stocków.

Plantatorzy winni być w każdym kraju złączeni w silne związki, zaopatrzone w potrzebne środki, pochodzące ze składek, uiszczanych za pośrednictwem cukrowni.

Kongres, ponawiając powyższe główne zasady działalności i współpracy organizacyj plantatorskich Europy, stwierdza, że częste obniżki cen buraków, dokonane w dużej ilości krajów, odbijają się niekorzystnie na gospodarczem rozwoju Europy, i żąda, by poziom kosztów produkcji buraków znajdował słuszne odbicie w cenie regulowanej przez Państwo.

Kongres żąda, aby akcja zwalczania sacharyny doznała ogólnego rozszerzenia, w szczególności przez ostrą kontrolę przewozu w celu całkowitego zlikwidowania przemytu.

Kongres zleca organom Międzynarodowego Związku zorganizowanie w tempie przyśpieszonem ankiety w następujących trzech zagadnieniach:

1. stosowania cukru skażonego oraz suszonych krajanek w żywieniu inwentarza;

2. kosztów produkcji buraków cukrowych oraz podziału wpływów z produkcji cukru pomiędzy rolnictwo buraczane i przemysł cukrowniczy na podstawie kontraktów plantacyjnych w poszczególnych krajach;

3. zarówno naukowych, jak i technicznych środków zwalczania pluskwy buraczanej o współpracę z naukowemi zakładami doświadczalnemi w dziedzinie buraków cukrowych.

Z Zebrań Czerwcowych Związku Rolników i Leśników z Wyższem Wykształceniem.

Dn. 18 i 19 czerwca br. odbyły się w Warszawie Zebrania Czerwcowe Związku. W pierwszym dniu Zebrań została poruszona aktualna dziś sprawa przebudowy ustroju rolnego w zbiorowym referacie pp. adw. Tytusa Wilskiego, mgr. Jana Korolca, inż. Zdzisława Karczewskiego i inż. Stanisława Zdziarskiego.

Zarówno w referatach, jak i w interesującej dyskusji zwracano uwagę, że przebudowa ustroju rolnego winna stworzyć odpowiednie warunki dla podniesienia i utrzymania rentowności w rolnictwie dla wszystkich rodzajów gospodarstw rolnych niezależnie od ich wielkości i położenia na terenie Rzplitej. Cel ten można osiągnąć przez zreformowanie prawa spadkowego w rolnictwie, udostępnienie płynnego społecznego i taniego kredytu ziemskiego na finansowanie działów rodzinnych w rolnictwie, stałą politykę gospodarczą , gruntującą rozwój wszelkich gałęzi gospodarki narodowej, opartej na rentowności rolnictwa i pochodzącej stąd kapitalizacji.

Przystępując do trwałej przebudowy ustroju rolnego, trzeba zakończyć oddłużenie rolnictwa i ułatwić tak parcelację, jak i wstrzymane osadnictwo. Oddłużenie winno objąć kredyt zorganizowany krótko- i długoterimnowy, a więc także i państwowy. Ułatwienia parcelacyjne muszą obejmować sprawy hipoteczne, komunikacyjne, opłat stemplowych w obrocie między gospodarstwami włościańskiemi, kredytowe i podatkowe. Ułatwienia parcelacyjno-osadnicze winny zmierzać do wstrzymania procesu wydziedziczania polskiej własności oraz muszą doprowadzić do zwiększenia narodowego stanu posiadania. Należy pozatem zapewnić trwałe ujście do miast dla ludności wiejskiej bez pracy oraz zrewidować stosunki w wielkim przemyśle i handlu, które wysysają z polskiego społeczeństwa kapitały i powodują nasz niedorozwój gospodarczy.

Po południu omawiano sprawę harmonogramów rolniczych, preliminarze robót polnych oraz wpływ ich na sprawnośc gospodarstwa na podstawie bardzo interesująco opracowanych referatów pp. inż. Tadeusza Tomaszewskiego i inż. Bohdana Lutosławskiego.

W drugim dniu obrad omówiono wytyczne organizacji rolnikow dla zakupu i zbytu produktów. Referat wygłosił znakomity znawca tej sprawy p. Prof. Stanisław Wojciechowski.

Referat zakończony został następującemi wnioskami: zrzeszenia rolników dla celów handlowych i przemysłowych powinny łączyć tylko producentów, z wykluczeniem osób postronnych, zainteresowanych bezpośrednio w rozwoju spółki rolniczej.

Założenie spółki powinno być traktowane indywidualnie i poprzedzone dokładnem zbadaniem gruntu na miejscu i starannem wszechstronnnem przygotowaniem planu pracy.

Uczestników spółki powinna obowiązywać w stosunku do niej ścisła dyscyplina. Niemożna wymagać od rolników, aby na rzecz spółki wnosili gotówkę, bo jej nie mają, ale bezwzględnie muszą złożyć zobowiązania do dostawy określonych potrzebnych im towarów. Te „kontrakty" dadzą podstawę do ułożenia programu pracy, sfinansowania przedsiębiorstwa i oddziaływania na poprawę gatunku produktów.

Forma prawna zrzeszenia nie jest istotną cechą jego, tem więcej, że nasza ustawa o spółdzielniach zniechęca do niej. Wysokość udziału w kosztach założenia powinna być dostosowana do gospodarczego zainteresowania członka — do ilości dostarczanych produktów. Rolnik polski nie jest skłonny do kolektywizmu i zyski z prowadzenia spółki powinny być podzielone między uczestników dostaw proporcjonalnie do ich wysokości.

Referat wywołał bardzo obszerną dyskusję, która podzieliła bez zastrzeżeń stanowisko prelegenta.

Drugi referat wygłosił prezes Maurycy Trybulski o chowie drobiu i jego opłacalności. W dyskusji wskazano na konieczność urządzania przez izby rolnicze większej ilości kursów o przeróbce jaj.

Po południu na Sekcji Racjonalizacji Gospodarstw omawiane były prace P. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach przez pp.: Dyr. jego Prof. H. Malarskiego (w zakresie produkcji zwierzęcej) i dr. Lucjana Kaznowskiego (w zakresie produkcji roślinnej). Referaty były wstępem do dwudniowej wycieczki do zakładów Instytutu, które pracują nad zagadnieniami teoretycznemi i praktycznemi w zakresie różnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

W imporcie pszenicy do krajów europejskich gros całego przywozu stanowią ilości pszenicy przywożone do Anglji. Bardzo wyraźnie zaznaczyło się to w roku bieżącym w czasie całej kampanji przywozowej. Wielka Brytanja jest i zawsze zresztą była, największym odbiorcą z rynków światowych, gdyż produkcja jej jest znikoma w porównaniu do zapotrzebowania. W okresie od początku kampanji roku 1935/36 przywóz do Europy

osiągnął cyfrę 63,0 miljonów quintali czyli mniej niż w tymże czasie poprzedniej kampanji o 2 miljony quintali. Przywóz do Wielkiej Brytanji w tymże okresie wynosi 38,5 miljonów quintali w bieżącej kampanji przy 38,3 miljonach q w kampanji poprzedniej. Różnica zasadniczo niewielka, jednakże jeżeli się przypatrzeć cyfrom z poszczególnych miesięcy to okaże się, że przywóz do Anglji w roku bieżącym jest intensywniejszy. Przywóz pszenicy do innych państw europejskich przeciwnie — znacznie zmalał. Oczywiście, że jest to rezultat wielu czynników tak natury ekonomicznej jak i gospodarczej. Wobec powyższego wątpliwem się staje, aby przewidywana w marcu liczba 97,0 miljonów quintali jako przeznaczona do przywozu do Europy mogła być rzeczywiście wyczerpana; aby to osiągnąć przywozy w ciągu ostatnich czterech miesięcy kampanji powinny osiągnąć w przybliżeniu 8,5 miljonów quintali miesięcznie. Jednakże, na podstawie już posiadanych danych co do poprzednich miesięcy a także wiadomości o przypuszczalnem nadal zapotrzebowaniu, możemy z dość dużą pewnością powiedzieć, że cyfra ta nie zostanie najprawdopodobniej osiągnięta.

Na tle powyższych wywodów interesującem się staje zagadnienie wywozu zbóż z Polski. Trzeba tu nadmienić, że jeśli chodzi o wywóz pszenicy to odgrywa on zbyt małą rolę w naszym bilansie handlowym, jesteśmy bowiem krajem eksportującym przedewszystkiem żyto a także i jęczmień. Na podstawie obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego mamy już możność zrobienia zestawienia wywozu zbóż z Polski za okres pierwszych dziesięciu miesięcy kampanji tegorocznej:

Towary	Okres	
	1935/36	1934/35
	Przewieziono w okresach od sierpnia do maja w quintalach	
Pszenica	478.108	219.758
Żyto	1.930.411	4.588.639
Jęczmień	3.216.246	3.035.630
Owies	1.008.274	396.237
Mąka pszenna	831.193	198.120
Mąka żytnia	1.349.478	519.650

Jak z powyższego zestawienia wynika wywóz zbóż wciągu bieżącej kampanji zbożowej za wyjątkiem wywozu żyta jest znacznie wyższy we wszystkich pozycjach niż w kampanji poprzedniej. Specjalnie duże różnice są widoczne w wywozie jęczmienia i owsa. Tłomaczyć się to może słabym urodzajem na te zboża w czasie poprzednich zbiorów w Ameryce a głównie w Stanach Zjednoczonych dokąd przywieziono znaczne ilości tych zbóż z Polski, uzyskując na nie bardzo dobre ceny, a przedewszystkiem dużemi zakupami tak jęczmienia jak i owsa czynionemi u nas przez Belgję, która jest naszym najważniejszym w tej dziedzienie odbiorcą.

Co się tyczy wywozu z Polski w miesiącu maju to jest on niższym niż w poprzednim miesiącu dla wszystkich podawanych zbóż za wyjątkiem jednej pszenicy, której wywóz w ostatnim miesiącu nieco się powiększył. W stosunku do tegoż okresu roku ubiegłego zwiększył się wywóz pszenicy, jęczmienia i to w sposób bardzo znaczny, owsa, oraz mąki pszennej i żytniej; zmniejszył się zaś wywóz żyta.

Wywóz z Polski w miesiącach maju i kwietniu w tonnach

Towary	Maj		Kwiecień	
	1936 r.	1935 r.	1936 r.	1935 r.
Pszenica	6.642	2.918	3.593	1.364
Żyto	15.497	46.616	27.427	56.692
Jęczmień	32.599	7.248	43.505	18.053
Owies	7.327	3.492	9.470	3.163
Mąka pszenna	9.217	4.606	9.496	2.194
Mąka żytnia	11.468	7.144	15.727	4.103

Co się tyczy przewidywań na nową kampanję zbożową to narazie możemy tylko dodać, że w chwili obecnej sytuacja nieco się pogarsza a to wskutek panujących wszędzie upałów połączonych z suszą, która spowodowała zmniejszony wzrost zbóż. Niepokojąco przedstawia się ta sprawa w Polsce specjalnie dla dzielnicy zachodniej Kraju, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że województwo poznańskie już od dwóch lat nawiedzają katastrofalne susze, gdyby więc miało się to powtórzyć jeszcze i w tym roku mogłoby bardzo silnie zaważyć na stronie gospodarczej całego tego obszaru.

W bieżącym okresie sprawozdawczym ceny na międzynarodowych rynkach zbożowych nieco się podniosły. Ceny pszenicy po zniżce w końcu maja znów się podniosły i mają nadal tendencję mocną stojąc na poziomie wyższym niż w roku ubiegłym w tymże czasie. Na rynkach europejskich spadek zaznaczył się również w tym czasie i teraz tak samo ceny wzrastają. Poziom cen na wszystkich rynkach wyższy niż w odpowiednim okresie roku zeszłego.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
„ 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
„ 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
„ 1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.12	19.34
„ 1934/35 r.	19.80	20.43	15 56	19.25	12.30	17.52
1935 r. 17—22 VI	.	18.03	15.88	18.44	13.47	16.45
1936 r. 4—9 V	.	21.13	18.04	19.13	17.10	22.79
11—16	.	20.60	17.97	19.04	16.72	22.85
18—23	.	20.67	17.85	18.87	16.49	23.07
25—30	.	20.42	17.78	18.18	15.99	22.44
1—6 VI	19.46	20.70	17.53	18.63	16.55	22.68
8—13	20.05	20.62	17.40	18.87	16.58	23.32
15—20	.	21.71	17.49	19.16	16.87	22.86

Ceny żyta również w ostatnim tygodniu lekko się podniosły jednakże spadek, zwłaszcza dla rynków amerykańskich, jest bardzo duży i ceny, które jeszcze w drugiej połowie maja stały powyżej poziomu cen z roku ubiegłego obecnie spadły poniżej tego poziomu. Ceny na rynkach europejskich w ostatnim tygodniu nieco się podniosły.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
„ 1934/35 r.	.	13.77	12.22	14.97
1935 r. 17—22 VI	.	11.00	10.25	13.08
1936 r. 4—9 V	.	12.92	11.89	14.79
11—16	.	13.17	11.79	15.38
18—23	.	13.47	11.61	15.11
25—30	.	10.61	11.49	14.44
1—6 VI	.	10.56	11.35	14.58
8—13	.	10.41	11.32	15.10
15—20	.	10,84	11.43	14.75

Ceny owsa na rynkach amerykańskich miały, tak jak i ceny pszenicy, najniższy poziom dla omawianego okresu w końcu miesiąca maja jednakże obecnie lekko zwyżkują, znajdując się jednak ciągle poniżej wyjątkowo wysokiego poziomu cen z tegoż okresu roku ubiegłego. Inaczej się kształtują ceny na rynku w Hamburgu gdzie już od dłuższego czasu trwa stałe zniżka cen.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
„ 1934/35 r.	18.88	12.15	15.49
1935 r. 17—22 VI	15.51	11.97	15.70
1936 r. 4—9 V	10.85	13,15	15.59
11—16	11.02	13.08	15.64
18—23	10.51	12.87	15.67
25—30	10.27	12.71	15.67
1—6 VI	10.46	12.41	15.67
8—13	10.51	12.40	15.83
15—20	11.09	12.37	15.92

Ceny pszenicy na krajowych rynkach zbożowych nagół mają poziom wysoki, przekraczający o wiele poziom cen z odpowiedniego okresu roku 1935. Do ostatniego tygodnia wzrastały one stale, obecnie lekko się obniżyły. Zniżka ta zaznaczyła się na wszystkich rynkach krajowych.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
„ 1934/35 r.	18 44	16.59	18.30	16.48
1935 r. 17—22 VI	17.56	15.33	18.13	16.32
1936 r. 4—9 V	23.45	22,13	19.78	20.10
11—16	23.35	22,55	20.58	20.23
18—23	23.50	22,63	20.57	20 78
25—30	23.00	21.88	20.13	20.38
1—6 VI	23.17	22.18	20.96	20.63
8—13	24.00	22.63	21.70	21.15
15—20	23.80	21.92	21.55	20.54

Ceny żyta ulegają stale lekkim wahaniom. Na rynkach wschodnich kraju poziom ich jest niższy od poziomu z roku ubiegłego.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	21.85	21.20	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
„ 1934/35 r.	14.73	15.20	15.53	13.63
1935 r. 17—2 VI	13.57	12.58	15.55	13.82
1936 r. 4—9 V	14.65	14.92	13,55	12.13
11—16	15.30	15.46	13.70	12.31
18—23	15.13	15.08	13.56	12.38
25—30	14.40	14.48	13.26	11.90
1—6 VI	14.50	14.66	13.68	12.13
8—13	15.06	15.13	14.25	12.44
15—20	15.00	14.50	13.65	11,78

Na rynku jęczmiennym, w tym wypadku tylko warszawskim, również zaznaczyła się zniżka w końcu maja, obecnie zaś tendencja jest dość mocna. Ceny stoją na poziomie wysokim. Poza tym rynkiem na innych brak notowań.

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	25.66	26.05	—	—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92	—	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—	—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
„ 1934/35 r.	20.15	21.03	—	15.71
1935 r. 17—22 VI	13.57	12.58	15.55	13.82
1936 r. 4—9 V	15.88	—	—	—
11—16	15.98	—	—	—
18—23	15.94	—	—	—
25—30	15.63	—	—	—
1—6 VI	15.71	—	—	—
8—13	15.88	—	—	—
15—20	15.88	—	—	—

Ceny owsa przy dość wysokim poziomie dotychczasowym obecnie znów wzrosły i mają wyraźną tendencję do ustalenia się. Specjalnie wysoki jest poziom cen tego zboża na rynkach centralnych i zachodnich, na rynkach wschodnich ceny są znacznie niższe. Zauważyć przytem należy, że jest to zjawisko zupełnie odwrotne niż w roku ubiegłym.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
„ 1934/35	15.40	15.57	15.14	13.14
1935 r. 17—2 IV	16.54	14.85	18.03	—
1936 r. 4—9 V	15.80	15.38	13.75	12.24
11—16	15.90	15.38	13.75	12.38
18—23	15.96	15.38	13.75	12.13
25—30	15.96	15.38	13.25	12.00
1—6 VI	15.96	15.38	13.46	12.09
8—13	16.02	15.63	13.81	12.44
15—20	16.21	15.63	13.81	12.50

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Miesiąc maj zamknął się w eksporcie trzody żywej następującemi cyframi:

Kraj	Ilość sztuk	Wartość w tys. zł.
Austrja	9.452	1.091
Niemcy	3.725	592
Czechosłowacja	586	87
Razem	13.763	1.770

Trzody bitej wywieziono w tym. czasie:

Kraj	Ilość szt.	Wartość w tys. zł.
Austrja	1.638	114
Niemcy	5.022	995
Porty wolnocłowe	414	40
Razem	7.074	1.149

W porównaniu do analogicznego okresu sprzed roku eksport żywych świń zwiększył się pod względem ilościowym o 38,7%, wartościowo zaś ok. 100%. Jeszcze poważniejszą zwyżkę wykazał wywóz trzody bitej — ilościowo o zgórą 400%, pod względem zaś wartości o 1.400%.

W czerwcu r. b. eksport trzody nie wykazuje poważniejszych zmian. Z poszczególnych rynków podajemy cyfry odnoszące się do targowicy wiedeńskiej.

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl.*)
Czerwiec		
I tydzień	2356	1.55
II „	2348	1.60
III „	2262	1.55

*) 100 *S* = 103 zł.

Bydła rzeźnego wywieziono w maju: do Austrji szt. wart. 27 tys. zł. i do Grecji 1.029 szt. wart. 249 tys. zł. W porównaniu do maja r. ub. eksport ten utrzymał się na niezmienionym prawie poziomie.

Odbiorcą wyłącznie cieląt bitych jest Austrja, dokąd wywieziono 900 szt. wart. 41 tys. zł. (Notujemy tutaj znaczny spadek eksportu).

Mięsa wieprzowego świeżego nieprzerobionego wyeksportowano: do Francji 5.700 kg wart. 9,2 tys. zł., oraz portów wolnocłowych 26.946 kg, wart. 23,9 tys. zł.

Baranów żywych — ciągle w maju r. b. — 1409 szt. wart. 51 tys. zł, mięsa baraniego 647 kw. wart. 120 tys, wreszcie koni 1.850 szt. — 902 tys. zł. i mięsa końskiego 904 kw. wart. 43 tys.

Bekony, szynki i przetwory mięsne.

Do połowy czerwca na angielskim rynku bekonowym ceny utrzymywały się na niezmienionym poziomie. Dopiero 12 czerwca ujawniła się zwyżka, która przy towarze polskim osiągała 5 — 6 shl. na 1 cwt. (50,8 kg). Ten poziom cen utrzymywał się i w tygodniu następnym.

Dnia 19 czerwca giełda londyńska notowała w shl. za 1 cwt. bekony: angielski 85—94, irlandzki 85—95, kanadyjski 80—85, duński 90—93, holenderski 85—89, estoński 82—85, łotewski 82—85, litewski 80—85, *polski 80—85*, szwedzki 86—89.

Tendencja rynkowa dla szynek peklowanych była raczej mocna i ceny pozostały bez zmiany, a mianowicie 96 — 98 shl. za 1 cwt. (50,8 kg.).

Cena naszego smalcu wynosiła do 52 shl za 1 cwt (0.58 kg.).

Eksport (5 transportów) do Anglji w maju 1936 r z całego obszaru celnego Polski wyniósł:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
a) bekonów	1.240.692,92	2,555,949,83
b) szynek peklowanych	37.273,—	88.967,25
c) szynek w puszkach	96.080.04	356.456,95
d) pekl. przetw. mięsn.	119.382,—	284.977,98
Razem	1.500,437,96	3.286.352,01

podczas gdy w tym samym miesiącu 1935 r. wyeksportowano (5 transportów) do Anglji:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
a) bekonów	1.840.070,8	3.883,917,78
b) szynek peklowanych	92.255,1	203.334,16
c) szynek w puszkach	139,258,0	483.225,26
d) pekl. przetw. mięsn.	154.006,1	339,435,94
Razem	2.225,590	4,909.913,94

Przeciętne ceny miesięczne bekonu polskiego wg. notowań giełdy londyńskiej oraz miesięczny kurs 1 shl wg. notowań giełdy warszawskiej kształtowały się następująco:

		maj. 1935 r.	maj 1936 r.
1 cwt. (50.8 kg.) bekonu pol.	shl.	82,96	78,96
1 cwt. (szynki pekl.)	shl.	86,62	92,—
1 lbs. (0.45 kg) szyn. w pusz.	d.	14. 5	15,25
kurs 1 shl.	zł.	1,29	1,31

Poniżej podajemy przeciętne ceny miesięczne 1 kg. żywca bekonowego loco fabryka, 1 kompletu produktów ubocznych oraz 1 kg szynki surowej. Są to ceny wypośrodkowane z przeciętnych miesięcznych płaconych przez wszystkie bekoniarnie.

		1935 r. 15.IV—15.V	1936 r. 15.IV—15.V.
1 kg. żywca bekonowego	zł.	0,61	0,80
1 kg. szynki surowej	zł.	1,15	1,48
1 kompl. prod. uboczn.	zł.	7,34	8,52

Jak z zestawień wynika, waga wyeksportowanych w maju b. r. do Anglji bekonów, szynek i peklowanych przetworów mięsnych wykazuje w porównaniu do maja

r. ub. zmniejszenie o 32,6%, zaś pod względem wartości eksport omawianych artykułów wykazuje zmniejszenie o 33.1%.

Do zmniejszenia wartości wywozu omawianych artykułów przyczyniły się następujące okoliczności:

1) cena bekonu uległa zniżce,

2) zmniejszony ilościowy wywóz bekonów, szynek peklowanych oraz szynek w puszkach.

Poza ilościami artykułów podanemi wyżej zostały jeszcze wyeksportowane do Anglji bekony, szynki i peklowane przetwory mięsne z przeznaczeniem na reeksport do kolonij angielskich. Wywóz tych artykułów kształtował się jak następuje:

	Waga w kg. maj 1935 r.	maj. 1936 r.
a) bekony	52.521	72.755
b) pekl. przetw. mięsne	47,231	35,127
c) szynki w puszkach	868	28.305
Razem	100.620	136.187

Poza wywozem w ramach kontyngentu i reeksportu w maju r. b. zostały wyeksportowane następujące artykuły:

do Anglji 382 kg ozorków peklowanych
„ Francji 196 kg, szynek peklowanych
„ Francji 1000 kg pekl. przetw. mięsnych
„ Afryki 6.075 kg pekl. przetw. mięsnych
„ U. S. A. 9.324,78 kg pekl. przetw. mięsnych
„ Belgji 1,420 kg szynek peklowanych

Po za Anglją na inne rynki wywieziono w maju 813,8 tys. ks. szynek w puszkach, co oznacza prawie trzykrotny wzrost eksportu w porównaniu do maja r. ub. Najpoważniejszym odbiorcą są St. Zjednoczone z cyfrą 758 tys. kg.

Wędzonych przetworów mięsnych wywieziono w maju (w cyfrach przybliżonych), 81 tys. kg. (przed rokiem 30 tys. kg. (7 tys.), konserw drobiowych 23 tys. kg (nie eksportowano), cielęciny w puszkach 121 tys. kg (66 tys.), szmalcu 332 tys. (465 tys. kg.).

W poniższem zestawieniu orjentacyjnem podajemy wywóz wieprzowych przetworów mięsnych w maju r. b. w porównaniu do maja r. ub. w przeliczeniu na sztuki świ (przy przeliczeniu przyjęto za 1 sztukę żywca 55 kg. bekonu lub 50 kg. szynek i wszelkich przetworów mięsnych:

Nazwa artykułu	Maj 1936 r. Waga w kg.	Maj 1936 r. Ilość sztuk	Maj 1935 r. Waga w kg.	Maj 1935 r. Ilość sztuk
a) surowiec				
żywa trzoda chlewna	1.777.741,50	13.763	1.278.837	9,920
b) półfabrykaty				
bita trzoda chlewna	732.006,5	7.074	108,028	1.648
wieprzowe mięso świeże nieprzerobione	8.951	179	32.665	653
bekony	1.320.447,92	24.008	1.892.591,8	34.410
pekl. przetw. mięs.	170.918.78	3.418	201.237	4.025
szynki peklow.	39.450	789	92.255	1.845
c) fabrykaty				
szynki w puszkach	938.877,76	18.776	349.260,31	6.985
wędz. przetw. mięsne	85.800,80	1.716	30.227,55	605
konserwy mięsne	30.733,36	615	6.920.84	138
smalec	332.635,60	6.653	465.020,90	9.300
Razem		76.991		69.529

Z powyższego zestawienia wynika, że w ciągu maja r. b. w porównaniu do maja r. ub. ugólny wywóz trzody wzrósł o 10,7%. Ponadto zwraca uwagę fakt ,że w maju r. b. wywieziono surowca 17,9%, półfabrykatów 46,1%, fabrykatów 36% ogólnego wywozu trzody, podczas gdy w r. ub. wywieziono surowca 14,3% półfabrykatów 61,2%, fabrykatów 24,5%.

B. Rynki krajowe.

W ciągu maja obserwować można było całkiem poważważną zwyżkę cen trzody we wszystkich kategorjach towaru. Zdaniem sfer handlowych zwyżkę tę przypisać należało z jednej strony powstrzymywaniu się z podażą w przewidywaniu sezonowej konjunktury w okresie letnim, z drugiej zaś faktowi, iż wobec dobrej tendencji na prosięta producenci zatrzymują do hodowli maciory, przeznaczone początkowo na rzeź.

W czerwcu dało się zauważyć pewne zawahania w kształtowaniu się cen. Ostatnie wiadomości z terenu prowincjonalnego wskazują na zniżkę w szeregu okręgach. M. in. przejawia się ona w notowaniach świ, kupowanych przez przetwórnie bekonowe.

Powodów objektywnych do załamania się rynku niema, raczej, przeciwnie, okres żniw, cechujący się ograniczeniem podaży, jest rokrocznie okresem sezonowej zwyżki cen. Toteż ostatnie wahania są raczej zjawiskiem przejściowem.

S. K.

Rynek maślarski.

Okres sprawozdawczy stał pod znakiem najsilniejszego natężenia produkcji mleka i masła w obecnym sezonie. Dość niepomyślne warunki atmosferyczne, jakie miały miejsce w kwietniu i maju, poprawiły się w czerwcu niemal na obszarze całego kraju. W rezultacie ogólnie stwierdza się w porównaniu do roku ubiegłego wzrost produkcji mleka o blisko 20%. Również dał się zaobserwować wzrost produkcji masła i serów, chociaż nie w tak dużym stopniu. Największą poprawę w produkcji daje się zaobserwować w województwach centralnych i południowych, mniejszą w województwach zachodnich, a zwłaszcza na Pomorzu.

Sytuacja na rynku krajowym kształtowała się naogół korzystnie. Spożycie mleka i masła było zupełnie dobre, lepsze niż w latach ubiegłych.

Poniżej podajemy dla ilustracji zestawienie cen masła w głównych ośrodkach produkcyjnych:

Data	Warszawa	Poznań	Kraków	Lwów
od 26.V	2.10 zł.	2.35 zł.	2.35 zł.	2.30 zł.
„ 30.V	2.10 „	2.35 „	2.15 „	2.10 „
„ 31.V	2.00 „	2.35 „	2.15 „	2.10 „

Tendencja cen naogół utrzymana, choć w rejonie krakowskim słaba. Pewien niepokój budzą niskie notowania w Krakowie i Lwowie, chociaż według informacyj czynników zainteresowanych cena zł. 2.10 za 1 kg. nie odpowiada cenie za masło eksportowe, które ma być droższe. O ileby istotnie tak było, w takim razie należałoby skorygować redakcję tych notowań i wyraźnie zaznaczyć, że cena zł. 2.10 dotycy masła gatunku „stołowego", a nie „wyborowego", która to nazwa została przyjęta dla towaru najwyższej jakości, a więc eskportowego.

Naogół nie oczekuje się większych zmian w kształtowaniu się rynku produkcyjnego, chociaż zbliżające się żniwa, mogą przynieść zmniejszenie się podaży mleka i wpłynąć w pewnym stopniu na natężenie produkcji.

Wywóz masła odbywał się w czerwcu w warunkach wyjątkowo korzystnych. Notowania w Anglji w porównaniu do poziomu z końca maja podniosły się o dalsze 10% (masło polskie wzrosło w cenie z sh. 95 na sh. 102—104 za 1 cwt).

Ogólną poprawę cen na rynku angielskim uwydatnia jeszcze silniej porównanie notowań obecnych z zeszłorocznemi:

Gatunek	20.VI 1936	VI 1935
polskie	sh. 98 — 100	sh. 71 — 73
duńskie	„ 114 — 115	„ 102
holenderskie niesol.	„ 104 — 108	„ 80 — 87
estońskie	„ 104 — 105	„ 80
litewskie	„ 105	„ 78 — 82

Pisząc o notowaniach angielskich trzeba jeszcze dodać, że towar polski jest notowany w roku bieżącym niemal bez przerwy. Jest to bardzo ważna okoliczność, ponieważ stałość podaży i stałość notowań są czynnikami, które mogą korzystnie odbić się na wzroście zainteresowania się naszym produktem oraz na poprawie cen.

Wspomniana wyżej poprawa sytuacji rynkowej w Anglji była najzupełniej niespodziewaną, gdyż zaznaczyła się wbrew normalnej tendencji sezonowej. Zwyżka cen spowodowana została przedewszystkiem przez zwiększone spożycie masła, które pozostaje w związku z ogólną poprawą gospodarczą w W. Brytanji. Drugą przyczyną jest zmniejszona podaż masła z dominjów angielskich oraz małe jego zapasy w chłodniach brytyjskich. W następstwie tych dwóch ostatnich przyczyn wzrosły w cenie nietylko najlepsze gatunki masła, ale również i pośledniejsze gatunki. Trzecią przyczyną zwyżki cen była spekulacja, która dążyła do likwidacji po możliwie najmniejszych cenach poprzednio, tanio wykupionych zapasów zwłaszcza masła kontyngentalnego. Ostatnio dała się zaobserwować zniżka cen o blisko 5%. Masło polskie sprzedawano 23 czerwca po sh 97—99. Przy tendencji uważanej raczej za słabą.

Pomimo chwilowego osłabienia się konjunktury w Anglji, dalszy jej rozwój jest oceniany optymistycznie. Nie bez słuszności podkreśla się, że małe zapasy w chłodniach angielskich w porównaniu do ich stanu w r. ub. nie prędko zostaną uzupełnione przywozami masła z Europy. Na ukształtowanie się konjunktury na rynku angielskim musi oddziałać w tych warunkach stanowisko konsumentów.

W poprzedniem sprawozdaniu poświęciliśmy małą uwagę Nowej Zelandji. Obecnie poprzednie informacje uzupełniamy o tyle, że według niesprawdzonych wiadomości od 1 lipca r. b. wszelkie masło przeznaczone na eksport z Nowej Zelandji przechodzi automatycznie na własność tamtejszego rządu, który ze swej strony miał zagwarantować farmerom minimalną cenę przypuszczalnie początkowo sh 112 za 1 cwt. fob. O ileby się te informacje sprawdziły, fakt ten należałoby oceniać jako dla nas korzystny, ponieważ chcąc uzyskać możliwie najwyższą cenę sprzedażną w Anglji, rząd Nowej Zelandji będzie dążył do jej poprawy na tym rynku zbytu.

Podobnie jak w maju, w czerwcu nie wywożono masła do Niemiec. Należy przypuszczać, że eksport na ten rynek wznowiony zostanie dopiero w sierpniu, najdalej we wrześniu, kiedy rynek niemiecki będzie odczuwał niedobór masła.

Ogółem eksport masła w czerwcu wyniesie około 1.400—1.500 ton, gdy w maju wyniósł 653 ton; w lipcu oczekuje się pewnego zmniejszenia wywozu do 1.000—1.100 ton

W ostatnich czasach daje się zauważyć w kraju coraz większe zainteresowanie serowarstwem. Produkcja serów silnie wzrosła zarówno w województwach północno-wschodnich, jak i w Małopolsce. Również jakość serów znacznie się poprawiła. Z uwagi na te okoliczności, nie jest wykluczone, że w r. b. podaż serów krajowych przewyższy zapotrzebowanie wewnętrzne i że powstałą nadwyżkę trzeba będzie wyeksportować, ażeby w ten sposób nie dopuścić do zbytniego spadku cen, które i tak są b. niskie. Jeśli wspominamy o możliwości utworzenia się większych nadwyżek produkcyjnych, to tylko z tej racji, że spożycie serów w Polsce jest wciąż jeszcze bardzo słabe.

Przyjmując, że ceny serów utrzymają się na dzisiejszym poziomie i że spożycie ich będzie takie same jak obecnie należy liczyć się z nadwyżką produkcyjną w wysokości 200 — 250 tys. kg., zwłaszcza sera edamskiego.

Na zakoczenie uwag o sprawie serowarskiej nadmieniamy, że rozbudowa przemysłu serowarskiego jest ze wszechmiar pożądana ze względu na potrzebę zróżniczkowania nastawienia naszego przemysłu mleczarskiego. Według niektórych obliczeń szacunkowych nasz przemysł mleczarski przerabia na masło 96% ogólnej ilości przetwarzanego mleka, a tylko 4% na inne produkty, jak: sery, proszek mleczny i t. p. Taka jednostronność produkcji kryje w sobie zaród niebezpieczestwa na wypadek załamania się cen masła zagranicą, zwłaszcza, że eksport masła stale się powiększa. Musimy wszelkiemi siłami dążyć do powiększenia i ulepszenia produkcji serów i innych produktów mleczarskich poza masłem, a zarazem zorganizować ich zbyt przedewszystkiem w kraju, a następnie zagranicą.

J. J.

KRONIKA KRAJOWA.

Przegląd Ustaw i Rozporządzeń.

O pasaniu inwentarza i zbieraniu ściółki w lasach państwowych rozp. Min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 5. V. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 308).

O zmianie rozporządzenia w sprawie wykonywania ustawy o scalaniu gruntów rozp Min. Roln. i Ref. Roln. oraz Sprawiedliwości z dn. 11. V. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 309).

O emisji II-ej serji 3% państwowej renty ziemskiej rozp. Min. Skarbu wydane w porozumieniu z Min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 9. V. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 310).

O zezwoleniu przetwórniom bekonów na stosowanie wag z podziałkami, wywzorcowanemi w jednostkach miar systemu angielskiego rozp. Min. Przemysłu i Handlu z dn. 26. V. 1936 r. (Dz. U. R. Z. Nr. 43, poz. 321).

W sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień podpisanego w Budapeszcie dn. 24. IV. 1936 r. III protokółu dodatkowego do konwencji handlowej, podpisanej między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Węgier w Budapeszcie dn. 26. III. 1925 r. rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14. V. 1936. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 325).

O zniżkach celnych na świeże jabłka, winogrona, morele, brzoskwinie, arbuzy oraz na karpie żywe, rozp. Min.: Skarbu z dn. 8. V. 1936 r. w porozumienui z Min. Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 326).

O uchyleniu rozporządzenia o opłatach ryczałtowych na Fundusz Pracy rozp. Min. Opieki Społecznej z dn. 23. V. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 328).

W sprawie wypowiedzienia konwencji handlowej między Polską a Francją podpisanej w Paryżu, dn. 9. XII. 1924 r. oświadczenie Rządowe z dn. 25. V. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 329).

W sprawie wypowiedzenia przez Finlandję międzynarodowego porozumienia dotyczącego wywozu kości z dn. 19 lipca 1928 r., oświadczenie Rządowe z dn. 25. V. 193 6r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 330).

O zmianie taryfy celnej rozp. Min. Skarbu z dn. 3. VI. 1936 r. wydane w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu oraz Roln. i Ref. Roln. (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 332).

O zmianie rozp. z dn. 8. V. 1936 r., o kontroli wywozu towarów zagranicę i do Wolnego Miasta Gdańska rozp. Min. Przem. i Handlu, Skarbu oraz Roln. i Reform Roln. z dn. 16. VI. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 338).

Rejestrowe kredyty zastawowe i zaliczkowe dla rolnictwa na r. 1936/37.

Kredyty rejestrowe pod zastaw zboża i zaliczkowe dla drobnych rolników wykorzystane zostały w r. ub. w sumie daleko wyższej niż w latach ubiegłych. Spełniły one znakomicie rolę zasilenia rolnictwa gotówką w okresie pożniwnym, wstrzymując podaż ziarna na rynki. Podaż zboża w roku rolniczym 1935/36 była bardziej równomierna niż w latach poprzednich.

W bieżącym roku gospodarczym rozprowadzenie kredytów zostanie powierzone Bankom Państwowym, Centralnej Kasie Spółek Rolniczych i niektórym bankom prywatnym.

Wysokość rejestrowych kredytów zastawowych uruchomionych na sezon bieżący ustalona została na 40 milj. złotych, a kredytów zaliczkowych dla drobnego rolnictwa na 15 milj. zł.

Akcja rozprowadzania kredytów zbożowych w kampanji rolniczej 1936/37 oparta będzie na następujących zasadach:

Dla najszybszego kredytowania tegorocznych zbiorów kredyty rejestrowe i zaliczkowe na zboża uruchomione zostaną z dniem 1 lipca r. b.

Kredyty te udzielane będą pod zastaw zarówno zbóż chlebowych i pastewnych, jak i innych produktów roślinnych, a w szczególności, — strączkowych, gryki i nasion oleistych. Przy udzielaniu tych kredytów nie będą dokonywane żadne potrącenia z wyjątkiem niespłacanych dotychczas należności kredytów rejestrowych bądź zaliczkowych z roku ub. Oprocentowanie kredytów wynosić będzie 3 procent. Poza temi kosztami pożyczkobiorca nie będzie ponosił żadnych innych kosztów związanych z otrzymaniem pożyczki. Różnicę pomiędzy tem oprocentowaniem a faktyczną sumą kosztów ponoszoną przez banki przy udzielaniu kredytów ponosić będzie skarb państwa na rzecz instytucji rozprowadzającej. Instytucje rozprowadzające kredyty otrzymają kwoty z zaliczkowych kredytów do swej dyspozycji jeszcze w ciągu czerwca r. b. tak, aby już z dniem 1 lipca mogły wypłacać przyznane rolnikom pożyczki. Natomiast kredyty zastawowe rozprowadzone zostaną natychmiast po żniwach, gdyż do udzielenia pożyczki na zastaw zboża konieczne jest przeprowadzenie odpowiednich formalności. Celem wyzyskania przeznaczonych już sum na pomoc dla rolników, zbadane będą możliwości udzielania awansów na kredyt zastawowy do wysokości 25 procent przewidywanego kredytu jeszcze przed żniwami, a więc przed załatwieniem wszystkich formalności.

Oprócz kredytów zastawowych i zaliczkowych uruchomione zostaną kredyty: w wysokości 4 milj. zł., dla handlu zbożem prowadzonego przez spółdzielnie rolniczo-handlowe i ich centrale; w wysokości 3 milj. zł. — dla handlu prywatnego i młynów handlowych oraz 3 milj. zł. dla olejarń. Kredyt dla spółdzielni oprocentowany będzie w wysokości 4 procent w stosunku rocznym i zostanie oddany do dyspozycji Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i Państwowego Banku Rolnego częściowo do dn. 1 lipca b. r., a w całości nie poniżej niż do 15 sierpnia r. b. Kredyt dla olejarń, oprocentowany w wysokości 6% również zostanie otwarty z chwilą podpisania przez olejarnie umowy z rolnictwiem dotyczącej zakupu nasion ze zbioru 1936 r.

Zwolnienia i ulgi w opłatach stemplowych przy konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Centralne Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych wydało ostatnio okólnik Nr. 24 w sprawie zwolnienia i zniżek opłat stemplowych do pism, sporządzanych w związku z konwersją długów rolniczych.

W/g tego okólnika, na zasadzie postanowień rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 1 kwietnia r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 28 poz. 231), zwolnione zostały względnie nie podlegają opłatom stemplowym na zasadzie innych przepisów m. inn. następujące pisma:

1) podania do starostw o zaświadczenia, przewidziane w rozporządzeniu o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, jak również i zaświadczenia, wydane na skutek takich podań;

2) pismo, stwierdzające ustępstwo pierwszeństwa hipotecznego;

3) częściowy wypis aktu konwersji;

4) nowy tytuł dłużny, od którego sporządzenia urząd rozjemczy uzależnia uznanie umowy, dotyczącej nieruchomości ziemskiej za nieistniejącą:

5) pismo, ustalające zabezpieczenie długu;

6) pismo nadzorcy do wojewody, oraz opinja wojewody wydana na skutek tego pisma;

7) pełnomocnictwo, upoważniające wyłącznie do zastępstwa w sprawie należącej do zakresu działania powiatowego lub wojewódzkiego urzędu rozjemczego oraz do zastępstwa w postępowaniu przed sądem okręgowym, przewidzianym ustawą o urzędach rozjemczych, a jeżeli wartość przedmiotu postępowania nie przewyższa 500 zł., a w postępowaniu układowem — jeżeli wysokość roszczenia wierzyciela nie przewyższa 500 zł.;

8) podania, wnoszone do urzędów rozjemczych, Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych oraz wojewódzkich biur do spraw finansowo-rolnych, jak również świadectwa, wydawane przez te urzędy;

9) podania, wznoszone do starostw o zaświadczenia, przewidziane w § 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 10 stycznia 1935 r., w sprawie opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczemi, jak również zaświadczenia, wydawane na skutek tego rodzaju podań.

Obniżono opłaty stemplowe od następujących pism:

1) inne pełnomocnictwa, aniżeli przewidziane wyżej w pkt. 1 (o ile upoważniają one wyłącznie do zastępstwa w sprawie, należącej do zakresu działania urzędu rozjemczego oraz Sądu Okręgowego, jako instancji odwoławczej (podlegają ulgowej opłacie w wysokości 1 zł.

2) listy zastawne, wypuszczone celem konwersji długów, podlegają ulgowej opłacie stemplowej w wysokości 0,2% od wartości nominalnej tej tylko części listów, która służy do umorzenia nieuiszczonych odsetek;

3) opłaty alienacyjne przy parcelacji, prowadzonej na mocy układu obniżono do wysokości 1% względnie 2% (w zależności od obszaru nabywanego gospodarstwa), przyczem stawki te stosowane będą do tranzakcyj zawartych przed końcem 1942 roku.

O ułatwienie przy eksporcie suszonych wysłodków buraczanych.

Związek Zawodowy Cukrowni b. Król. Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska wystąpił z wnioskiem o obniżkę stawek przewozowych dla pewnego określonego kontyngentu wywozowego, przy eksporcie suszonych wysłodków buraczanych. Związek Izb i Organizacyj Rolniczych RP., który otrzymał ten wniosek do zaopinjowania, uważa za pożądane udzielenie zniżki przewozowej w granicach 12—24%, gdyż zapotrzebowanie rynku krajowego na wysłodki suszone jest minimalne, a istniejące nadwyżki, wobec zarysowujących się możliwości eksportowych, mogą być z pożytkiem wywiezione zagranicę. W okręgach rolniczych i hodowlanych w pobliżu cukrowni są używane jako pasza przedewszystkiem wysładki buraczane mokre, które są zabierane z cukrowni przez dostawców buraków.

Walne zebranie stow. polskich dziennikarzy i publicystów gospodarczych.

W dn. 18 b. m. odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Jana Iwasiewicza Ogólne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych.

Po przyjęciu sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Następnie dokonano wyboru nowych władz Stowarzyszenia. Ukonstytuowany nowy Zarząd przedstawia się jak następuje: prezes Dr. Alfred Kielski, Wiceprezes red. Tadeusz Garczyński, sekretarz red. Alfred Wilecki, skarbnik dyr. Józef Jakubowski; członkowie: red. red. dr. Adolf Atlas, dr. Marjan Chełmikowski (Poznań), dr. Leon Fall (Katowice), Mieczysław Goldsztajn (Kraków), dr. Adam Grabowski, dr. Michał Jasiński (Lwów), Wacław Jastrzębowski, Stanisław Kapuściński, Marceli Karczewski, Bolesław Kasprowicz (Gdynia), Zygmunt Kmita, Michał Rogóyski, dr. Zdzisław Szymański, Jerzy Marjusz Taylor, dr. Józef Trink, Bohdan Witwicki. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: red. Aleksander Jackowski, dyr. Jan Kuczabiński i red. Maksymiljan Polikier. Do Komisji Rozjemczej weszli: pp. red. dr. Roger Battaglja, dyr. Henryk Drozdowski, dyr. Jan Iwasiewicz, dyr. Czesław Peche, min. Marjan Szydłowski i red. Wojciech Zaleski, oraz jako zastępca dr. Aleksander Kielski.

KRONIKA ZAGRANICZNA

BRAZYLJA

Narodowy Instytut Zbożowy.

W celu złamania monopolistycznego stanowiska przemysłu młynarskiego, znajdującego się pod kontrolą obcego kapitału, rząd brazylijski obniżył przed niedawnym czasem cło przywozowę na mąkę i powołał specjalną komisję, która miała ustalić procent domieszki ziarna krajowego przy przemiale. Wprowadzenie przymusu odpowiedniego stosunku pomiędzy ilością ziarna krajowego i zagranicznego przy przemiale, ma na celu stworzenie bardziej rentownych warunków uprawy zbóż w Brazylji.

W wyniku prac komisji procent domieszki ziarna krajowego ustalony został na 3 — 5%, przyczem na obszarach, gdzie uprawa zbóż chlebowych jest bardziej rozpowszechniona, procent ten ma być nieco wyższy.

Normowaniem wytycznych polityki zbożowej w przyszłości ma zająć się specjalnie w tym celu utworzony Narodowy Instytutu Zbożowy. Prawdopodobnie Instytut będzie miał za zadanie nietylko coroczne ustalanie norm domieszki krajowego ziarna przy przemiale, ale również wprowadzenie kontroli na uprawą zbóż oraz nad przemysłem młynarskim.

CZECHOSŁOWACJA

Sytuacja czechosłowackiego monopolu zbożowego

(a) Ze sprawozdania, ogłoszonego za miesiąc maj rb. przez Czechosłowackie Towarzystwo dla handlu zbożem, okazuje się, że w ciągu tego miesiąca odebrano do magazynów Towarzystwa 5711 wagonów pszenicy z których odstąpiono t. zw. „pierwszej ręce" tylko 1964 wagonów. Temsamem zapasy pszenicy zamagazynowane w składach Towarzystwa wniosły z końcem maja rb. nienotowaną dotąd wysokość 61.801 wagonów, wobec 31.372 wagonów pozostałych w magazynach w tymsamym okresie r. 1935.

Prócz tych znacznych zapasów pozostaje jeszcze do skupu u producentów 3217 wagonów pszenicy, nieodebranej do 30 maja rb., tak, że zapasy pszenicy pozostałe na przyszły rok gospodarczy wyniosą okrągło 65.000 wagonów.

Z tą ogromną ilością pszenicy przejdzie Towarzystwo na nowy rok gospodarczy.

Zapasy pozostałe innych rodzajów zboża w dniu 30 maja rb. wyniosły:

żyta	17.728 wagonów
owsa	4.258 wagonów
jęczmienia	1.286 wagonów
kukurydzy	741 wagonów

Straty poniesione w roku gospodarczym 1935 przez Csl. Towarzystwo dla handlu zbożem przekraczają jeden miljard Koron cz.

HISZPANJA

Podwyżka taryfy celnej.

W kocu roku 1935 została przyjęta ustawa o handlu zagranicznym, upoważniająca rząd hiszpaski m. in. do przeprowadzenia zmian w taryfie celnej, podniesienia zapomocą wprowadzenia specjalnego mnożnika drugiej kolumny taryfy celnej, przysługującej państwom traktatowym do ograniczenia w przyszłości w traktatach handlowych klauzuli największego uprzywilejowania do pozycyj taryfy celnej, specjalnie w traktatach wymienionych oraz do ustanowienia nowych kontyngentów i zmian w sposobie ich rozdziału.

Na mocy ustawy tej rząd hiszpański przystąpił do zmiany systemu handlu zagranicznego, wprowadzając w życie nowe postanowienia o systemie podziału kontyngentów, a w maju r. b. przedłożył kortezom projekt ustawy o zmianie taryfy celnej, który został przyjęty i wszedł w życie z dniem ogłoszenia, t. j. 30 maja 1936 roku.

Zmiana taryfy celnej obejmuje szereg artykułów, przyczem stawki zostały podwyższone o 5, 10, 15 i 20%. Wśród artykułów rolniczych, n i e d o t k n i ę t y c h podwyżką ceł znajdują się: klepki dębowe, węgiel drzewny, konie i muły, skóry, mączka ziemniaczana, konopie, włókno lniane, szynki gotowane, ryby solone, kukurydza, jarzyny suszone, kartofle cukier, sery i mięso.

W ten sposób prawie wszystkie artykuły, stanowiące przedmiot eksportu rolniczego z Polski do Hiszpanji dotknięte zostały podwyżką stawek celnych, przyczem najważniejsze z nich w następującej wysokości: nasiona buraczane o 20%, jaja o 20%, podkłady kolejowe o 20%, fasola o 10%.

Podwyższone stawki nie będą pobrane od towarów znajdujących się w chwili ogłoszenia rozporządzenia w drodze (o ile przesyłki zaopatrzone są w bezpośrednie konosamenty, bądź listy przewozowe wizowane przez hiszpańskie urzędy konsularne) oraz od towarów znajdujących się w składach celnych i zgłoszonych do odprawy celnej w ciągu 5 dni od daty ogłoszenia dekretu.

Wpływy uzyskane z podwyżek celnych będą przeznaczone na akcję interwencyjną, mającą na celu regulację kursu waluty hiszpańskiej.

ITALJA

Minimalne ceny za zboże na rok 1936.

Stały Komitet dla spraw zbożowych w Italji oraz Międzyministerjalny Komitet dla ochrony oszczędności i rozdziału kredytów ustanowił dnia 18 czerwca rb. minimalne ceny zboża nowego zbioru na rok bieżący.

Ceny te unormowane zostały w wysokości 108 Lirów za quintal ziarna miękkiego i Lirów 123 za quintal ziarna twardego, a to loco magazyn producenta, luzem. Ceny te obowiązywać będą do dnia 1 lipca rb. od tego dnia nato-

miast podwyższone będą o 1 Lir na q ziarna miękkiego i 1,20 Lira za 1 q ziarna twardego, również loco magazyn producenta, luzem.

Waga 1 hl ziarna miękkiego wynosić winna minimalnie 78 kg, jednego zaś hl ziarna twardego 80 kg, przyczem zanieczyszczenie dopuszczalne wynosi przy ziarnie miękkiem maximum 1%, przy ziarnie twardem 1 do 5%.

Cena ziarna, które gatunkowo okaże się wyższem lub niższem niż zostało oznaczonem w omawianym dekrecie, ulegnie odpowiedniej zwyżce względnie zniżce.

Równocześnie ustaloną została i wysokość zaliczek udzielić się mających producentom pod zastaw zboża, zamagazynowanego w silosach lub w innych składach publicznych. Zaliczki wynoszą: za ziarno miękkie, za pierwsze 100 q wzgl. mniej Lirów 90 za q przy większej ilości tj. od 101 q do 500 q zaliczki wynosić będą Lirów 50 za q. Ustalone zaliczki wypłacone będą w całości w dniu składu. O ile zboże zamagazynowane pozostanie w składach dłużej jak października wzgl. grudnia rb., natenczas zaliczki dodatkowe, wynosić będą po 20 Lirów za q. Te dodatkowe wypłaty zaliczek uskuteczniane będą w dniach 10 października i 10 grudnia rb.

O ile złożone w magazynie zboże wyniesie więcej niż 500 q wtenczas zaliczka za każdy q ponad złożone już i zaliczkowane 500 q wyniesie Lirów 30 za q, płatne w dniu składu. Zaliczki te będą mogły być podwyższone w dniach 10.X. i 10.XII rb. o sumy 20 wzgl. 40 Lirów za q.

Zaliczki na zboże o ziarnie twardym ustalone zostały: za pierwsze 100 q względnie mniej w wysokości Lirów 100 za każdy złożony w magazynach q zboża.

Za zboże złożone w ilościach przekraczających 100 q a nie wyższej niż 500 q uzyskać będzie można zaliczkę w wysokości 60 Lirów za q, ponad 500 q zaś, chociażby dostarczane sukcesywnie, 40 Lirów za q. Zaliczki te wypłacane będą w całości i w gotowiźnie w dniu składu.

Dodatkowe zaliczki wypłacane będą również w dniach 10.X. i 10.XII rb. a to przy ilościach nieprzekraczających q 500 w sumie dalszych Lirów 20, w wypadku zaś, gdy ilości zlombardowane przekroczą 500 q w sumie 20 Lirów płatnych 10.X. i 40 Lirów płatnych dnia 10 grudnia rb.

Stopa procentowa obliczona od tych zaliczek może być wyższą od obowiązującej stopy dyskontowej Banca d Italia tylko o 0,75% nie może jednak być i niższą od normy Banca d Italia.

Wszystkie dodatkowe koszty są wykluczone. (a).

Instytut Prawa Agrarnego.

W wykonaniu uchwały powziętej na Kongresie italskiego prawa agrarnego, który odbył się w październiku 1935 we Florencji powołany został do życia z siedzibą w Rzymie Instytut Prawa Agrarnego — (Osservatorio di diritto agrario).

Zadaniem tego Instytutu będzie studjum italskiego prawa agrarnego, historji i historycznych zasad oraz zwyczajów tegoż, ustalenie i opracowanie norm korporacyjnego ustroju agrarnego, studjum i opracowanie systemu opieki społecznej, odnośnie pracowników rolnych tak w kierunku prawnym jak i praktycznym z uwzględnieniem skutków, jakich po wprowadzeniu tego nowego systemu spodziewać się można pod względem wzmożenia produkcji oraz ewentualnych zmian w dziedzinie demograficznej.

Ponadto zadaniem Instytutu będzie przygotowanie projektów ustaw w przedmiocie unifikacji i kordynacji obowiązujących dotąd w Italji ustaw, rozporządzeń etc. z dziedziny agrarnej.

Prezesem Instytutu wybrany został Prof. Solmi.

Dyrektorem naczelnym mianowany został prof. uniwersytetu w Florencji Dr. Jan Gaston Bolla.

Tymczasowa siedziba Instytutu mieści się w Instytucie Międzynarodowym dla unifikacji prawa cywilnego. (a).

Sprostowanie.

W Nr. 11 Rolnika Ekonomisty zamieściliśmy notatkę p. t. „Obszary uprawne burakiem cukrowym w kampanji 1936/37". W notatce tej pominięto szacunek obszaru pod uprawą buraka cukrowego w Polsce, który wynosi 120.000 ha wobec 118.726 ha; 111.989 ha w latach ubiegłych. Dla Europy poza Z. S. R. R. mylnie wydrukowano liczbę tego obszaru, którego wielkość wynosi 1.619.700 zamiast podanych 1.610.700 ha.

S T A T Y S T Y K A

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złotych w Polsce.

ROK I MIESIĄC		Bydło rog. krowy i jałówki w Poznaniu	Trzoda chlewna śred. 4 gat. w Poznnniu	Mleko za 100 litrów loco stacja załadunk.	Masło I gatunek w Warszawie	Otręby żytnie na giełdzie Warsz.	Makuchy na giełdzie Warszawsk. lniane	Makuchy na giełdzie Warszawsk. rzepakowe	Siano u produc.	Ziemniaki fabryczne u produc.	Żyto na giełdzie Warszawsk.
1926/17		120,77	211,55	38,09	623,00	25,99	41,56	30,79	7,83	7,48	41,56
1927/28		132,38	202.74	38,72	428,00	28,39	49,66	39,43	8,72	7.12	43,79
1928/29		135,37	209,23	41,66	668.00	24,63	49,65	40,16	14,96	6,71	43,54
1939/30		115,72	222,77	34,79	570,00	12,77	38,81	29,92	7,72	3,72	21,99
1930/31		88,96	131,96	28,75	477,00	14,31	31,04	21,98	7,85	4,87	21.82
1931/32		57,45	100,18	22,63	377,00	14,94	24,49	18,60	7,95	3,70	25,09
1932/33		45,02	94,64	14,00	323,00	9,69	19,75	15,41	5,44	2,83	17,87
1933/34		48,81	78,18	16,42	306,00	8,92	17,88	13,58	4,28	3,05	14,34
1934/35		41,25	59,16	13,16	259,20	9,68	17,60	13,15	5,13	2,62	15,04
1935	VI-II	46,98	104,16	14,00	297,00	7,49	16,42	12,32	4,40	2,78	10,64
	IX	48.45	95,81	14,00	307,00	8,15	16,83	12,69	4,36	2,68	12'78
	X	47.34	93,65	15,00	320,00	8,10	17,18	13,44	4,52	2,46	13,04
	XI	46,22	80,59	17,00	310,00	8,45	16,4	13,59	4,64	2,63	13,38
	XII	41,79	83,66	17,00	311,00	8,57	15,86	13,71	4,72	2,65	12.84
1936	I	39,56	81,69	15,00	271,00	9,15	15,75	13,75	4,79	2,69	12,45
	II	38,23	83,92	16,30	310,00	9,93	16,31	14,12	4,83	2,71	12,56
	III	39,83	80,00	15,10	295,00	9,93	17,26	14,85	4,83	2,73	13,13
	IV	42,30	83,59	14,70	276.00	12,13	17,93	15,25	4,72	2,66	14,37
	V	44.88	90,81	17,77	256,00	12,01	18,02	15,02	4,61	2,40	14,87

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz.

ROK I MIESIĄC		Stos. cen ż. w. bydła do cen			Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen			Stosunek ceny mleka do cen						Stosunek ceny masła do cen					
		żyta	siana	ziemniaków	żyta	jęczmienia	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/7		2,91	15,42	16,15	5.09	5,48	28,28	0,92	1,47	0,92	1,24	4,86	5,09	14,69	23,9ℓ	14,49	10.03	79,57	83,26
1927/8		3,14	15,75	19,29	4.63	4,53	28,46	0,88	1,36	0,78	0,98	4,44	5.45	14,34	22,12	12,65	25,93	72,02	88,50
1928/9		3,92	9,05	20,17	6.06	5,73	31,18	1,21	1,69	0,84	1,04	2,78	6,21	19,34	27,12	13,45	16,73	44,65	99 55
1929/0		5,26	14,99	31,11	10,13	8,34	59,88	1,38	2,72	0,90	1,16	4,51	9,35	25,92	44,64	14,69	19,05	73,83	153,23
1930/1		4,08	11,33	18,27	6,05	5,15	27,10	1,32	2,01	0,93	1,13	3,66	5,90	21,86	25,23	15,37	21,70	60,76	97,99
1931/2		2,30	7,23	15,53	3,99	4,07	27,08	1,09	1,51	0,92	1,21	2,85	6,12	15,03	33,33	15,39	20,27	47,42	101,85
1932/3		2,52	8,27	15,63	5,30	—	32,86	1,15	1,86	0,91	1,17	3,31	6,25	18,07	33,33	1 ,35	20,96	59,38	112,15
1933/4		3,40	11,40	15.00	5,45	4,91	25,63	1,27	1,84	0,92	1,21	3,84	5,38	21,34	34,30	17,11	22,53	71,50	100,33
1934/5		2,74	8,04	15,74	3,93	2,96	22,57	1,32	1,36	0,75	1,00	2,56	5,02	17,23	26,78	14,73	19,71	50,53	98,93
1935	IIIV	4,41	10,67	16,89	9,78	—	37,46	1,09	1,86	0,85	1,13	3,18	5,03	27,91	39,65	18,08	24,10	07,50	106,83
	IX	3,79	11,11	18,08	7,50	5,64	35,75	1,15	1,72	0,83	1,10	3,21	5,22	24,02	37,79	18,24	24,19	70,41	114,55
	X	3,63	10,47	19,32	7,18	5,53	38,22	0,87	1,85	0,87	1,11	3,22	6,12	24,53	39,50	18,63	23,80	70,79	130,61
	XI	3,45	9,98	17,57	6,77	5,45	34.43	1,32	2,01	1,03	1,25	3,66	6,46	23,17	36,69	18,74	22,81	66,81	117,83
	XII	3,25	8.85	15,76	6,52	5,64	31,56	1,09	1,98	1,07	1,24	3,60	6,41	24,22	36,28	19,60	22,68	05,88	117,35
1936	I	3,18	8,26	14,71	6,56	5,12	30,36	1,20	1,64	0,95	1,09	3,13	5.57	21,77	29,61	17,21	19,91	56,57	100,74
	II	3,06	7,92	14,11	6,71	5,50	30,97	1,30	1,81	1.00	1,15	3,37	6,01	24,80	34,33	19,01	21,95	64,18	114,39
	III	3,63	8,24	14,58	6,09	5,12	29,30	1,15	1,52	0,87	1,02	3,13	5,53	22,47	29,71	17,09	19,86	61,07	108,06
	IV	2,94	8,96	15,90	5,82	5,35	31,42	1,02	1,21	0,82	0,96	3,11	5,53	19.20	22,75	15,48	18,09	58,42	103,75
	V	3,02	9,73	18,70	6,11	5,77	37,83	1,20	1,48	0,98	1,18	3.85	7,40	17,21	21,31	14.20	17,04	55,53	106,66

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za luty 1933, 1934, 1935 i 1936 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1933	26.272	—	1.882	550	—	62	1.992	62
1934	22.334	—	1.824	598	—	—	—	—
1935	23.003	—	5.459	—	—	45	—	—
1936	20.544	—	3.037	47	—	—	—	53
Żyto.								
1933	29.236	—	1.921	2.846	—	76	125	32
1934	30.255	—	38.851	7.747	—	15	79	183
1935	28.338	5.167	39.572	1.420	15	252	—	18
1936	16.422	—	11.270	709	—	—	—	—
Owies.								
1933	5.727	—	1.243	305	—	45	—	314
1934	4.274	—	289	168	—	—	—	190
1935	6.185	5	3.135	326	—	—	—	287
1936	3.802	—	2.978	464	—	—	—	67
Jęczmień.								
1933	6.992	—	4.687	1.176	—	70	254	33
1934	6.865	—	9.319	403	—	135	1	60
1935	8.802	—	13.075	40	—	31	—	71
1936	3.650	—	24.992	106	—	—	1	182
Mąka zbożowa.								
1933	51.810	32	2.460	226	—	7	4	114
1934	44.130	146	6.071	863	—	—	—	67
1935	48.016	—	2.070	105	15	—	—	600
1936	50.293	585	6.141	3.480	16	45	—	94
Otręby.								
1933	16.618	238	1.174	151	—	1	279	2.502
1934	15.113	—	605	75	—	10	—	1.410
1935	17.177	30	562	—	—	15	—	1.500
1936	17.283	—	8.176	30	—	15	—	1.626
Ziemniaki świeże.								
1933	1.562	—	30	121	—	—	8	372
1934	3.259	—	171	336	—	—	—	1.048
1935	2.270	—	8	—	—	—	—	922
1936	3.298	76	777	204	—	—	—	764
Bydło rosłe.								
1933	8.524	—	134	133	—	—	—	90
1934	7.572	—	15	340	—	—	—	81
1935	6.237	—	14	328	—	1	—	113
1936	6.572	—	13	236	—	—	—	76
Trzoda chlewna.								
1933	6.109	—	418	930	—	—	32	634
1934	4.913	—	142	1.029	—	—	—	219
1935	4.280	—	160	796	—	—	—	61
1936	4.959	—	122	879	—	—	—	339
Drzewo nieobrobione.								
1933	60.363	—	7.167	15.198	—	—	106	1.617
1934	93.779	30	8.993	31.366	—	—	3	2.016
1935	64.817	129	3.581	11.441	—	—	—	3.711
1936	90.654	294	13.151	15.236	18	30	—	2.467
Drzewo obrobione.								
1933	27.688	8.871	37.699	7.574	—	5	362	16.979
1934	37.699	3.933	68.592	5.660	43	146	247	22.737
1935	38.216	3.581	28.232	5.463	31	47	284	20.995
1936	45.124	11.503	37.536	8.606	21	170	2	15.272